

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8536

Lwów, czwartek 21 czerwca 1928

Rok XIX

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONAKSKI.

Pogłoski o bliskim zamknięciu sesji Sejmu i Senatu.

Sejm uchwalił otwarcie zamkniętych 5 klas ukr. gimnazjum w Stanisławowie. - Udaremniaona głodówka komunistów w więzieniu lwowskim. - Obwiniony o szantaż redaktor „N. W. Journal” zastrzelił w sądzie obciążającego go kolegę.

Nicejską najdelikatniejszą oliwę do szałat Firma „Zakopane“ Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 21 — Saplony 25

POWOLANIE REZERWISTÓW Z 10 POWIATÓW NA ĆWICZENIA.

Warszawa, 19 czerwca. (Tel. G. P.) Minister spraw wojsk. zarządził 19. Lm. powołanie na ćwiczenia niektórych rezerwistów z następujących powiatów: Biała Podlaska, Włodawa, Brześć nad Bugiem, Kobryń, Prużany, Łuków, Radzyń, Siedlce, Konstantynów i Grodno.

„NUDNY” PRZELOT NAD OCEANEM.

Pembrey, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Miss Earhardt, która wczoraj przeleciała przez Atlantyk, oświadczyła przedstawicielowi United Press, że lot odbył się bez jakichkolwiek godnych uwagi przygód i naprawdę był — jak się wyraziła — wprost nudny. Samolot szybował wciąż w mgłę na wysokości 800 do 4000 mtr.

ZAPRZECZAJĄ.

Moskwa, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Tass twierdzi, że wiadomość o krwawym starciu pomiędzy sowiecką strażą pograniczną a bandą przemytników w pobliżu Miłszany na granicy sowiecko-polskiej jest całkowicie fałszywa. — W ostatnich czasach na granicy sow.-polskiej nie było żadnych wypadków i spokój nigdzie nie został zamącony (?)

MINIATUROWA REWOLUCJA W EKWADORZE.

Quito (Equador) 19. czerwca. (Tel. G. P.) Wybuchła tu rewolucja, w której brał udział prawie wyłącznie oficerowie. Rząd szybko opanował sytuację, zdusił rewolucję w zarodku, zbuntowanych oficerów usunął z szeregow, względnie zdegradował.



ZEMSTA SW. ETEGO ORLA.
Do artykułu na str. 7.)

Pompatyczne brednie szaulisów i Waldemaraszów

„Z ROZWIANEMI SZTANDARAMI WKROCZYMY DO WILNA!“...

Kowno, 19 czerwca. (Tel. G. P.) Odbył się tu zjazd szaulisów. Obecni byli prez. Smetona, Waldemarasz, min. wojny Daukanatas etc. Wygłoszono szereg mów, w których atakowano Polskę i wskazywano na wielkie znaczenie związków strzeleckich dla sprawy odebrania Wilna. Waldemarasz dał wyraz nadziei, iż nastąpi chwila, gdy szauli-

si z rozwianymi sztandarami wkroczą do Wilna. Min. wojny Daukanatas zaznaczył, że Litwa w obronie swej niepodległości (rzekomo zagrożonej przez Polskę) walczyć będzie do ostatniego tchnienia, dopóki nie osiągnie zwycięstwa.

LOTNICY POLSCY W BUŁGARJI.

Sofja, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Lotnicy polscy z pułkownikiem Rayskim na czele, przybyli tu dziś rano z Białogrodu, powitani serdecznie przez przedstawicieli władz i lotnictwa bułgarskiego, oraz poselstwo polskie. We wtorek popołudniu odlecieli do Stambułu.

KARYGODNE NIEDBALSTWO.

Praga 19. czerwca. (Tel. G. P.) Do stacji czeskiej w Boguminie przybył o statnio pociąg z Polski, składający się z 40 wagonów naładowanych trzodą chlewną. Na skutek gorąca i przepełnienia wagonów część trzody nie mogła wytrzymać dalszego transportu, wobec czego komisja weterynaryjna oddała 67 sztuk świni do rzeźni. Z całego transportu — wskutek fatalnych warunków sanitarnych — zmarnowało się 146 sztuk.

SAMOCHÓD WJECHAŁ W TŁUM.

Berlin, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Z Lipska donoszą, że w tłum ludzi wychodzących z kinoteatru wjechał jakiś samochód. Jedna osoba została zabita na miejscu, inna ciężko poraniona, niebawem zmarła. Policji z trudem udało się obronić szoferę przed zlyneczowaniem.

Niespodziany zwrot w sprawie budżetu.

ZA KILKA DNI BUDŻET STANIE SIĘ USTAWĄ DZIĘKI NIEOCZEKIWANEMU POSUNIĘCIU KLU-BU JEDYNEI. — KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MARSZAŁKIEM SENATU I P. SŁAW-KIEM PRZEKRĘŚLIŁA WRÓŻBY POLITYKÓW. — UPROSZCZONE ZAŁATWIENIE SPRAWY, UZNA-NEJ ZA TRUDNĄ DO ROZWIĄZANIA.

Lwów, 20 czerwca.

Trzecie czytanie w Sejmie usta- liło budżet państwowy w ogólnych zarysach, zgodnych z przedłożen- niem rządowym. Ustaliło budżet realny. Natomiast niektóre jego po- zycje, pozbawione zresztą znacze- nia zasadniczego, uległy w ciągu dyskusji sejmowej zmianom, idą- cym wbrew propozycjom rządu. Sejm mianowicie, kierując się wzglę- dami demonstracyjnymi, dokonał pewnych przesunięć, które nie wply- wając na ogólne zamknięcie rachunkowe, dość wyraźnie manife- stują niechęć ku poszczególnym ministrom. Najdotkliwiej potraktowa- ny został minister spraw wewn., któremu zniesiono cały fundusz dyspozycyjny i zredukowano część wydatków na policję. Ponadto nie utrzymał się w brzmieniu rządow- em prelimitaż resortu sprawiedli- wości i rolnictwa. Kosztem takich „oszczędności” powiększył Sejm niektóre wydatki na cele, których doniosłości nikt nie kwestjonuje, ale które rząd starał się dotąd za- spakować w granicach równowagi budżetu i kolejności potrzeb.

Biorąc pod uwagę stanowisko przedstawicieli rządu, podczas dys- kusji stało się jasnym, że budżet w redakcji przeciw nierzeczowemu pop- rawkom Sejmowi, — w kołach do rządu zbliżonych ani przez chwilę nie wątpiono, że budżet w redakcji sejmowej nie utrzyma się. Jeszcze przedwczoraj obliczała oficjalna i półoficjalna prasa, które pozycje budżetu ulegną w Senacie korektu- rze, przyczem uchodziło za pewne, że rząd znajdzie w Senacie więk- szość dla swych wniosków. Wnio- ski te rzeczywiście przygotowała senacka grupa B. B. W. B. W ten sposób budżet miał ponownie wró- cić do Sejmu, gdzie odrzucenie pop- rawek Senatu wymagało już kwa- lifikowanej większości 10/11.

W tej zdawało się jasnej sytuacji nastąpił nagle nieoczekiwany zwrot. Oto — jak wczoraj doniosły depesze — wniosek B. B. został w ostatniej chwili w komisji budżetowej wycofa- ny, natomiast wysunięty został z tej samej strony i przyjęty wniosek o uchwalenie bez dyskusji budżetu w stanie takim, w jakim pozostawił go Sejm. Pomimo że dla takiego wniosku znajdzie się również większość na plenum Senatu, budżet stanie się za kilka dni ustawą.

Wypadek ten, zupełnie nie bra- ny w rachubę, wywołał powszechną konsternację i w kołach, zbliżonych do rządu, gdzie już zaangażowano się w daleko idących horeskopach, i w Sejmie, gdzie spodziewano się dalszej walki z rządem. Padły pytania: więc rząd kapituluje? Dlaczego? w jakim celu?

Ciekawość została rychło zaspoko- jona, a rozwiązanie zagadki wygła- da nader proste. Ponieważ 1. lipca kończy się poprzedni okres budżeto- wy, a Senat do tego czasu nie zdo- łalby ukończyć szczegółowej dyskusji nad przedłożeniem, wobec tego, nie chcąc stwarzać stanu *ex lex*, uznano za celowe przyjęcie budżetu takim, jak- kien jest.

Brzmi to nieskomplikowanie, ale nie całkiem przekonująco. Bo natych- miast rodzi się szereg nowych wątpli- wości: skoro rząd nie zamierzał ko- rzystać z poprawek senackich, po- co przygotował wnioski? po co przez od- dane sobie organa widocznie inspiro- wał ogół na temat tych poprawek, które mają „wywyższyć” budżet, aby nagle machnął ręką na wszystko?

Rozwiązanie właściwej zagadki nie- pozbawione jest dużej pikanterji poli- tycznej. Oto jest niewątpliwe, że rząd gotował się do rozprawy w Senacie i przeforsowania tam tych żądań, któ- rych mu odmówił Sejm. Ale odmiennie zapatrywał się na to Marsz. Piłsudski. Konferencja, jaką miał pryncjer z mar- szalkiem Senatu i pos. Sławkim, prze- kręśliła wszystko.

Bezspornie ustalone w ciągu tej

konferencji, że rząd da sobie radę na- wet z temi niedomaganiem, które za- wiera budżet, a walka o te wszystkie sporne, w sumie drobne pozycje nie opłaca się wobec wielu spraw ważniej- szych. Sejmowi zaoszczędzono fatygi i... przyjemności wytaczania przeciw rządowi ciężkich armat o każdego zło- tego wydatku. Także żywot obecnej sesji sejmowej został w ten sposób z po- zytkiem dla wszystkich skrócony.

Całe to pociągnięcie, błyskawicznie przeprowadzone i w najbardziej nie- oczekiwany miejscu, zdradza autora. Ci, którzy liczyli na odsunięcie się Marsz. Piłsudskiego od polityki, będą musieli oswoić się z faktem powrotu premiera do pracy czynnej, do osobi- stych interwencji, polegających prze- dewszystkiem na upraszaniu i przy- spieszaniu wypadków.

Gromadzenie rezerw zbożowych

REZERWY TE OBECNIE SĄ BARDZO DUŻE I CZĘŚĆ ICH PÓJDZIE NA U- ŻYTEK WOJSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 czerwca. (ps.) W związku z uchwałą Komitetu ekono- micznego Min. w sprawie planu apro- wizacyjnego na rok gosp. 1928/29 od- było się w MSW. posiedzenie między- ministerjalne komisji do spraw rezerw zbożowych. Omówiono z dyrektora Państw. Banku Rolnego zasady, na jakich akcja rezerw ma być oparta. Omówiono sprawę rozszerzenia w tym kierunku działalności związków komu-

nalnych i związków spółdzielni spo- żywców, przyczem instytucjom tym przyznane będą na ten cel większe kre- dyty. Niezależnie od tego ma być pro- wadzona akcja zaliczkowania zboża za pośrednictwem organizacji han- dlowych. W chwili obecnej zapasy zbe- ża przeznaczone na rezerwę zbożową są tak duże, że część ich będzie mogła pójść na potrzeby wojska.

Komuniści usiłują wywołać strajk

W KOPALNIACH I FABRYKACH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKO - KRAKOW- SKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 czerwca. (st.) Ży- wioty komunistyczne Zagłębie Dąbrow- skiego starają się wszelkimi środkami wywołać strajk w kopalniach i za- kładach przemysłowych Zagłębia Dą- browskiego, Śląska i Krakowa. Akcja ta, jak dotąd, nie miała powodzenia,

jedynie robotnicy kilku kopalń przystą- pili do strajku. W dniu wczorajszym do Zagłębia Dąbrowskiego przyjechali posłowie komunistyczni Bitlner i Ga- wron i zaczęli gwałtowną akcję celem rozszerzenia strajku.

Wygórowane żądania właścicieli domów nie będą uwzględnione przez rząd.

Warszawa, 19 czerwca. (Tel. G. P.) Organizacje właścicieli nieru- chomości miejskich w Polsce w wy- niku zjazdu odbytego w ub. tyg., czynią obecnie starania u czynni- ków miarodajnych o podniesienie podwyżek kwartalnych komornego od lokali jednopokojowych do wy- sokości 12 proc. i spowodowania z d. 1. lipca rb. dalszego biegu kwartal- nych podwyżek komornego od loka- li złożonych z pokoju i kuchni. Po- nadto domagają się ograniczenia władz komunalnych przy wymia- rze podatków miejskich najwyżej do wysokości 50 proc. państw. po- datku od nieruchomości. Wszelkie różnice wynikające z podwyższo- nych podatków i opłat ponad normy

1914 miałyby być przełożone na na- jemców. „ABC” dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że starania te nie będą przez władze uwzglę- dnione.

ZDRADZONY MAŻ PSAMI ROZSZARPAŁ RYWAŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 19. czerwca. (st) Bogaty go- spodarz w Budnicy na Wołyniu, Iwan Humeniec, podejrzewając, że miejscowy kowal utrzymuje bliskie stosunki z jego żoną, spuścił z łańcucha dwa olbrzymie brylanty, które rozszarpały uciekającego kowala. Humeniec pastwił się jeszcze dłuższy czas nad zwłokami, zamieniając je w bezkształtną krwawą masę.

OKRADZONY MIN. MORACZEWSKI

Warszawa, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Min. Moraczewski okradziony został w swoim mieszkaniu w Sulejówku. Złodzieje zabrali mu płaszcz gumowy i znajdujący się w nim portfel z 1.300 zł., książeczkę PKO i cenne papiery.

ZNOWU KATASTROFA AUTO- BUSOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. czerwca. (st) Na szosie Pilica—Zawiercie autobus pa- sażerski skutkiem peknienia dętki koła wpadł do rowu. Wszyscy pasa- żerowie odleśli poważne obrażenia. Czterech z nich bardzo ciężko ran- nych, tak, że walczą ze śmiercią w szpitalu. Łżej rannych jest 7 osób.

CAŁA WIEŚ SPŁONEŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. czerwca. (st) We wsi Mołodowo pow. drohiczyńskiego w stodole jednego z wieśniaków po- wstał pożar, który strawił całą wieś. Spłonęło przeszło 60 gospodarstw, w tem mnóstwo narzędzi rolniczych i bydła. Straty wynoszą około półtora miliona zł.

PAROWÓZ PRZEJECHAŁ FURMANKĘ CHŁOPSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. czerwca. (st) Nocy dzisiejszej na przejeździe kolejowym między Siedlcami a Sokolowem w mo- mencie, gdy nadszedł pociąg, jadących trzech chłopów chciało przejechać tor. Parowóz wyrzucił wóz, wlokąc go na dłuższej przestrzeni. Dwoje ludzi poniósł śmierć na miejscu, trzeci od- niósł ciężkie rany.

LITWA ROZWIĄDUJE SAMORZĄD KŁAJPEDY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. czerwca. (st) Mię- dzy rządem litewskim a dyrektoryja- tem Kłajpedy zrodził się nowy ostry zatarg. Dyrektorjat zniósł ustawą obo- wiązku nauczania języka litewskiego w szkołach Kłajpedy i odmówił wy- dania dwu przestępców, którzy mieli być sądzani przez sąd wojenny w Kowno. W odpowiedzi rząd kowieński przygotował dekret o rozwiązaniu dy- rektorjatu i sejmiku m. Kłajpedy.

SAMOLOTY LITEWSKIE NAD POL- SKIEM TERYTORJUM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 19. czerwca. (st) Onegdaj nad miasteczkiem Dukszy na wysokości około 400 m. ukazały się dwa samoloty litewskie i przez dłuższy czas szybowa- ły nad obiektami kolejowymi. Po kilku- nastu lotach samoloty skierowały się ku pow. brasławskiemu i przez dłuższy czas szybowały nad miastem Brasławiem.

NIEDOZWOLONA CIEKAWOŚĆ OPRACIE, ZŁAMANIEM KARKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. czerwca. (st) Wczo- raj na pograniczu sow. we wsi Ra- doszkowcach zaobserwowali mieszkań- cy bolszewicki samolot, który krążył nad polskim terytorjum. W pewnej chwili samolot gwałtownie przechylił się i runął w okoliczne bagna po stro- nie sow. tuż przy granicy polskiej. Pilot poniósł śmierć na miejscu, ob- serwator dzięki użyciu spadochronu uniknął śmierci.

WESELE Z UDZIAŁEM 10 TYS. GOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 19. czerwca. (st) Na wesele córki rabina w Sosnowcu przybyło prze- szło 10 tys. gości ze wszystkich stron Polski. Uroczystości weselne trwać będą cały tydzień.

Pogłoski o bliskim zamknięciu sesji Sejmu i Senatu.

SEJM ODMÓWIŁ WYDANIA SĄDOM PP. LEDWOCHA I WITOSA. — KULU AROWE WIEŚCI O „UBICIU” WNIO-SKÓW DEMOKRATYCZNYCH PRZEZ ZAMKNIĘCIE SESJI. — ZAMKNIĘCIE 5 KLAS GIMN. RUSKIEGO W STANI-SŁAWOWIE ZNIESIONE UCHWAŁĄ LEWICY. — Dyskusja nad ustawą amnestijną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. czerwca. (ps.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu postanowiono zawiesić postępowanie karne przeciwko posłowi Ledwochowi (Str. Chłopskie), pociągniętemu do odpowiedzialności za przemówienia wiecowe. Komisja nietykalności postanowiła przedłożyć Sejmowi propozycję zawieszenia postępowania, jednak p. Zwierzynski (ZLN.) oświadczył, że klub jego będzie głosować przeciwko temu, bo p. Ledwoch mówił na wiecach, że „Piłsudski sam ziemi nie odbierze, że trzeba ją siłą zabrać, że trzeba dwory burzyć i z kłonicą walczyć o ziemię”. W rezultacie przemówienia te spowodowały pewne ekscesy przeciwko dworom. Sprawozdawca p. Woźnicki odpowiadając zaznaczył, że surowy sąd posła Ledwocha w ówczesnym ustroju wypowiedziany był w lutym 1926 r. i podzielili go ci, którzy przeprowadzali zamach majowy. Różnica polega na tem, że poseł Ledwoch dążył do zmian za pomocą kłonicy, a inni przeprowadzili zmiany orężem.

W rezultacie Sejm postanowił zawiesić postępowanie karne. Podobny wniosek uchwalono odnośnie do osoby b. premiera i prezesa Piasta, Wincetego Witosza. Mianowicie w województwie krakowskim istniało stowarzyszenie wójtów, które zostało rozwiązane przez wojewodę krakowskiego. W dwa miesiące potem p. Witosz zaprosił wójtów na konferencję i został pociągnięty do odpowiedzialności za kontynuowanie działalności rozwiązanego stowarzyszenia. Sejm postanowił zgodnie z wnioskami komisji zawiesić postępowanie karne.

Kuluary sejmowe rozbrzmiewały dziś komentarzami na temat decyzji senackiej w komisji budżetowej, jak również zastanawiano się nad powodami tej uchwały. W związku z tem krążyły pogłoski, że sesja Sejmu i Senatu zostanie

lada dzień zamknięta.

Następstwem tego będzie fakt, że nie dojdzie do rozpraw nad wnioskiem komisji sejmowej administracyjnej o nadwyżkach wyborczych, który tyle fermentu wnosi na salę sejmową. Podobny los spotka cały szereg wniosków demonstracyjnych, które spoczywać będą w szufladkach biurowych prawdopodobnie do połowy października.

Sejm w szybkim tempie pracuje obecnie, starając się załatwić rzeczy najważniejsze. Dzisiaj załatwiono wniosek Ukraińców w sprawie zamknięcia 5 kl. wyższych państwowego gimnazjum ukr. w Stanisławowie, przy czem uchwalony został wniosek mniejszości, iż usunięci uczniowie mają być ponownie przyjęci i nie stracą roku szkolnego. Wniosek ten przeszedł głosami lewicy polskiej i wszystkich mniejszości narodowych, przeciwko głosom B. B., Piasta, Ch. D. i ZLN.

Następnie przystąpiono do rozpraw nad rządowym projektem ustawy amnestyjnej.

W dyskusji zabrał głos wiceprez. Car, prosząc o uchwalenie projektu w brzmieniu zredagowanym przez rząd i uzgodnionem z sejmową komisją prawniczą. Inne stanowisko Sejmu

spowodowałoby zwłokę w uchwaleniu ustawy amnestyjnej i wtedy odpowiedzialność spadłaby na Sejm.

Poseł Makowski (Jedynka) z uznaniem wyrażał się o projekcie amnestyjnym, widząc w nim akt o głębokim znaczeniu moralnym. Poseł Zabajkiewicz (Ukr.) domaga się rozszerzenia amnestji, tak samo poseł białoruski Jaremicz. Poseł Pietzacki (ZLN.) stwierdza, że projekt amnestyjny jest kompromisowy, żądając jednocześnie, aby sprawa nadwyżek wyborczych była wyeliminowana z pod ustawy amnestyjnej.

Zabrał głos p. wiceprez. Car, omawiając ustawę amnestijną.

Przestępstwa prasowe — mówił p. wiceprez. Car — polegające na zalewaniu władz i urzędników korzystają z zupełnej amnestji. Rząd uznał za możliwe rozdzielenie częściowej amnestji osobom, które w drodze nielegalnej nieraz w porozumieniu z czynnikami obcymi zmierzają przed 3. maja 1926 do wprowadzenia ustroju komunistycznego. Tym może być darowana jedna trzecia kary, a nieletnim połowa kary. Z częściowej am-

nestji korzystać będą również osoby skazane za przestępstwa pospolite. Dalej przewiduje amnestja orzekanie zamiast kary śmierci kary 15-letniego ciężkiego więzienia, karę zaś dożywotniego więzienia łagodzi do lat 10. Amnestją częściową objęte są również kary orzeczone postępowaniem dyscyplinarnym. Wreszcie z amnestji korzystają osoby skazane na grzywnę i areszt za przestępstwa leśne.

Stan naszego więziennictwa nie jest gorszy, niż w państwach kroczących na czele cywilizacji. Wybitni cudzoziemcy, którzy zwiedzali nasze więzienia w warunkach dających rękojmię obiektywności dali temu wyraz piśmienny. Na 36 wyroków śmierci w r. 1927 Prezydent udzielił ulaskawienia w 34 wypadkach, a dwie kary i tak nie zostały wykonane, gdyż są w toku wznowienie postępowania. Nie było natomiast ani jednego wypadku kary śmierci za przestępstwa polityczne. To też niestety, należy wyrazić ubolewanie za lekkomyślnie zniesławianie Polski z powodu jej rzekomego saro-

wego traktowania przestępców politycznych.

Sejm odbył dziś także posiedzenie nocne, aby załatwić „pensum”, dzięki temu ustawa amnestyjna została uchwalona; ze strony niektórych klubów zwrócono się do Marsz. Daszyńskiego o przełożenie posiedzenia na jutro. Marszałek odpowiedział, iż jest możliwe, że jutro już Sejm zostanie zamknięty, dlatego należało na wyczerpanie materiału.

Prezes klubu Jedynki, p. Sławek za pewniał wprawdzie, że niema powodu do pośpiechu, niemniej jednak odbyło posiedzenie nocne, aby nie spotkać się z niespodzianką. O godz. 10.30 w nocy zakończono obrady. Marszałek Daszyński oświadczył, że nie może na razie podać terminu następnego posiedzenia.

W kołach poselskich p. annje przekonanie, że obecna sesja zostanie szybko zamknięta.

WNIOSKI P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. czerwca. (ps.) Klub PPS. zgłosił do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie ustawy o egzaminach, opartej na opracowaniach komisji konstytucyjnej poprzedniego Sejmu, oraz wniosek o dalsze utrzymanie w życiu postanowienia walnymającego wzrost stawek komornego dla małych lokali do dnia 30. czerwca 1930 r.

CHCE IM SIĘ UNIWERSYTETU UKR. WE LWOWIE!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 19. czerwca. (ps.) Wśród wniosków zgłoszonych dziś przez sejmowy klub ukr. do łaski marszałkowskiej figuruje wniosek o utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Do wniosku załączony jest odnośny projekt ustawy.

POSEŁ KORNECKI PRZECIW P. JAWORSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 19. czerwca (ps) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej, poseł Kornecki (ZLN) oświadczył, że czuje się dotkniętym deklaracjami złożonymi na poprzednim posiedzeniu przez posłankę Jaworską i posła Wojtowicza (BB) i wobec tego postanowił sprawę przekazać do rozpatrzenia sądowi marszałkowskiemu. Incydent ten pozostaje w związku z sprawozdaniami prasowymi o przebiegu dyskusji o zamknięcie 5 kl. gimn. ukraińskiego w Stanisławowie.

ZNIESIENIE DWORCA GDANSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa 19. czerwca. (st) W związku z przebudową warszawskiego węzła kolejowego ulegnie zniesieniu dworzec gdański. Na terenach zajętych obecnie przez dworzec zniesiona będzie komora celna z niezbędnymi urządzeniami i zabudowaniami na stacji towarowej.

WAŻNE DLA PRZYJEZDNYCH DO LWOWA!

Zarząd Hotelu „POLONIA” (boczna Jagiellońska, centrum miasta, ma zaszczyt zawiadomić, że po gruntownej rekonstrukcji został OTWARTY HOTEL, urządzonej z największym komfortem: płynąca woda w każdym pokoju, telefony, ogrzewanie centralne i łazienki.

Usługa pierwszorzędną! Ceny reklamowe.

Z wyśmienitą poważaniem
ZARZĄD.

OSTATNIE DNI

8 rzedazy losów POL LOT. DOBROCZ KNEJ

Ciągnięcie już 21. czerwca.

Główna wygrana zł. 50.000

Losy je-zcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze

„RUNO” :: L W Ó W ::
AKADEM.C.K.A 3.

Cena losów: pół zł. 4, ca y zł. 8.

Senat nie odbędzie szczegółowej debaty nad budżetem?

BUDŻET ZOSTANIE UCHWALONY BEZ ZMIAN I NIE WRÓCI DO SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 19. czerwca. (ps) Wobec postanowienia senackiej komisji skarbowo-budżetowej, że Senat ma uchwalić budżet bez zmian w redukcji rządowej, zachodzi możliwość, że debata szczegółowa wogóle będzie przeprowadzona w Senacie. Wedle pogłosek obrady budżet-

owe Senatu ograniczać się mają jedynie do wysłuchania przemówienia referenta generalnego i odbycia debaty nie-rezualnej, natomiast dyskusja szczegółowa (na którą przeznaczono 6 dni pełnych), miałaby zupełnie odpadnąć.

Socjaliści przeciw zasiłkowi dla duchowieństwa.

ZADAJĄ BEZZWŁOCZNEJ ODPOWIEDZI, Z JAKICH ŹRÓDEŁ DODATEK BĘDZIE POKRYTY.

Warszawa, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Min. uchwalono przyznać duchowieństwu katolickiemu jednorazowy zasiłek w wysokości 22 i pół procent nposażenia miesięcznego.

Warszawa, 19. czerwca. (ps.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu złożony został wniosek socjalistyczny w sprawie wczorajszej uchwały Rady Min.

o jednorazowym zasiłku dla duchowieństwa w wysokości 22 i pół procent oposażenia miesięcznego. Wnioskodawcy domagają się od rządu, ażeby bezzwłocznie złożył sprawozdanie Sejmowi, na jakiej podstawie ustawowej oparta jest powyższa uchwała i z jakich źródeł budżetowych ma być ten zasiłek wyłaczony.

Nie mogą dostrzedz gen. Nobile.

CZERWONY NAMIOT WŚRÓD LODÓW NIEWIDZIALNY DLA LOTNIKÓW.

Rzym, 19 czerwca. (Tel. G. P.) Agencja Stefani'ego ogłasza radiotelegr. wiadomość z „Citta di Milano“, iż lotnicy Larsen i Luetzow dowiedziawszy się po powrocie z pierwszego swego lotu, że byli widziani przez gen. Nobile w odległości dwóch kilometrów, wyruszyli dziś na tym samym aparacie z powrotem, lecz i tym razem nie udało się im dostrzec czerwonego namiotu.

Major Maddalena również wyleciał dziś o godz. 5.25 na poszukiwanie gen. Nobile, wzięwszy ze sobą znaczne zapasy żywności. I jemu nie udało się dostrzec miejsca pobytu gen. Nobile. Powrócił on o godz. 11.45 do Kingsbay. Gen. Nobile za wiadomiony został drogą radiową, by w czasie następnego lotu skierował swe aparaty radiowe w kierunku drogi samolotów.

Oslo, 19 czerwca. (Tel. G. P.) Nadeszły tu wiadomości, że sowiecki łamacz lodów „Krasin“ przebija się z wielką szybkością przez lody, tak, iż zdaje się pierwszy zdoła dotrzeć do ekspedycji gen. Nobile. Ekspedycją sowiecką kieruje prof. Samojłow.

Oslo, 19 czerwca. (Tel. G. P.) Z trzech samolotów, które 18 bm. wyleciały z Tromsø do Szpitbergu (dwóch szwedzki i fiński) z powodu mgły zawróciły, natomiast francuski hydroplan „Latham“, pilotowany przez mjr. Giulbauda z Amundsenem postanowił przedrzeć się przez zastonę z mgły. O losie aparatu Amundsen nie ma dotychczas żadnej wiadomości. Amundsen wyraził się miał, że niema chwili do stracenia i trzeba spieszyć natychmiast z pomocą.

ZNOW SNIEGI W TATRACH.

Zakopane, 19 czerwca. (Tel. G. P.) Oziębienie temperatury w Zakopanem i okolicach trwa w d. c. W Tatrach spadły znaczne śniegi. Górami, Czerwone Wierchy, Boczań i inne góry pokryte są całe śniegiem. Nad Zakopanem przesyła drobny śnieg z gradem. Temperatura 0 do plus 1 st. C.

CZERWCOWE MROZY W NIEMCZECH.

Drezno, 19 czerwca. (Tel. G. P.) W Górach Olbrzymich spadł obfity śnieg. Temperatura spadła poniżej zera. W niektórych miejscowościach zanotowano do 8 stopni mrozu. W całych Niemczech środkowych nastąpiło znaczne oziębienie.

WŁOSKI LOT N. JORK—RZYM.

Nowy Jork, 19 czerwca. (Tel. G. P.) Lotnik włoski Cesari Sabelli rozpoczął przy sprzyjającej pogodzie w następnym tygodniu lot Nowy Jork — Rzym.

KU CZCI MILJONA POLEGŁYCH.

Londyn 17. czerwca. (Tel. G. P.) Ambasador brytyjski w Belgii Sir Graham dokonał wczoraj uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci miliona żołnierzy i oficerów brytyjskich, którzy polegali w czasie wielkiej wojny. Pomnik znajduje się w katedrze w Antwerpi. W ceremonii uczestniczyły oddziały reprezentacyjne angielskie, belgijskie, francuskie i włoskie.

Leninogr. 19. czerwca. (Tel. G. P.) Otwarty tu został międzynarodowy kongres aerarktyczny. Udział biorą między innymi Nansen, Bruns i szereg innych i podróżników zagranicznych. Nansen wyraził mniemanie, że kata-

strofę Nobilego przypisać należy zbyt małym rozmiarom sterowca. Nansen sam projektuje odbycie lotu do bieguna w przyszłym roku na sterowcu, skonstruowanym w Niemczech.

Niezwykły dramat na sali sądowej w Wiedniu.

Obwiniony o szantaż redaktor „N. W. Journal“ zastrzelił obciążającego go kolegę.

Wiedeń, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Dział rano wydarzył się tu niestychany w dziejach kryminalistyki wiedeńskiej wypadek. B. współpracownik dziennika „N. W. Journal“ Oskar Poeffl wniósł przeciw swojemu b. koledze redakcyjnemu Wolfowi skargę o obrazę honoru. Wolff bowiem zde-

maskował Poeffla, stwierdzając, że ten nadużywa swego stanowiska jako redaktor części ekonomicznej „N. W. J.“ i dopuszcza się licznych wymuszeń. W czasie dzisiejszej rozprawy Poeffl nagie wstał ze swego miejsca i 5 strzałami rewolwerowymi zamordował Wolffa.

UMOWA O NABYCIE „DĄBROWY“ PODPISANA.

Lwów, 20. czerwca.

A.W. donosi: Donoszą z Paryża, że umowa o nabycie kopalni „Dąbrowy“ została już podpisana pomiędzy Credite Generale de Petrole a koncernem Dąbrowy. Do Lwowa powrócił już gen. dyrektor „Premjera“ inż. p. Hłasko. Generalny dyrektor „Dąbrowy“ p. Se-gal przyjeżdża dziś z Paryża do Lwowa i odda we środę i czwartek gestię gen. dyrektorowi „Premjera“ p. Hłasko.

Morderca tak szybko dokonał swego czynu, że nikt z publiczności nie zdążył przeszkodzić mu w wystąpieniu wszystkich naboju w stronę ofiary. Wśród publiczności powstała panika. Kilku dziennikarzy doznało wstrząsu nerwowego. Wśród świadków obecna była na sali żona i siostra zamordowanego Wolffa, który cieszył się powszechną sympatią wśród dziennikarzy wiedeńskich i znany był z tego, że dążył do oczyszczenia stanu dziennikarskiego z osobników tego rodzaju, co Poeffl.

Lot Idzikowskiego i Kubali

ODŁOŻONY NA DAJSZE DWA TYGODNIE.

Warszawa, 19. czerwca. (Tel. G. P.) „Prz. Wiecz.“ donosi z Paryża, że ostatnia zewiła samolotu polskiego, przeznaczona do lotu transatlantyckiego wykazała, iż potrzebna jeszcze uskutecznić kilka niezbędnych przeróbek, po których samolot poddany zostanie jeszcze prób-

nym lotom. Wobec tego start drogą na Azory i Nową Szkocję odroczony został na okres prawdopodobnie dwutygodniowy. Idzikowski i Kubala są pełni nadziei pomyślnego przewyżczenia trudów podróży.

Stabilizacja franka francuskiego dnia 23 bm.

Paryż, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Rada ministrów postanowiła przeprowadzić stabilizację waluty w dniu 23 bm. Na specjalnym posiedzeniu tegoż dnia Rada ministrów uchwaliła ostateczne brzmienie odcasnych projek-

tów oraz wysokość kursu stabilizacyjnego i niezwłocznie prześle swoje projekty Komisjom Finansowym obu Izb, przy czym domagać się będzie prawopodobnie od Izb uchwalenia projektów na posiedzeniu nocnym.

Ruch rewolucyjny w Grecji.

DALEJ TRWAJĄ KRWAWY

STARCIA ROBOTNIKÓW.

Belgrad 19. czerwca. (Tel. G. P.) „Prawda“ donosi, że ruch rewolucyjny w Grecji szerzy się w dalszym ciągu. W wielu miastach robotnicy ustrucowali zakłady wodociągowe i elektryczne i usiłowali przeszkodzić odkomenderowanym

do tych zakładów oddziałom wojskowym przeznaczonym do puszczania w ruch maszyn. Przy tej sposobności przyszło w kilku miejscowościach do krwawych starć. W Dranie stoczono formalną bitwę, w której wiele osób odniosło rany.

Ze spraw miejskich.

Co uchwalił Mag' strat.

II KONKURS DLA DOZORCÓW DOMOWYCH. — POBORY HIGJENISTEK SZKOLNYCH. — RUCH BUDOWLANY. — SUBWENCJE. — KARY

Lwów, 20. czerwca.

(Sp.) Magistrat postanowił ogłosić II Konkurs czystości dla dozorców domów z terminem do 15. lipca. Przewidziano na nagrody 5.000 zł. (pierwsza 500 zł., dwie po 250 zł. i 80 po 50 zł.). Okres kontroli nie trwać do 1. grudnia. Rozdanie nagród nastąpi w pierwszych dniach grudnia. Uchwalono wydelegowanie dla dozorców wydelegowanych przez Stow. „Praca“, za udział w komisjach kontrolujących. Będzie ono wynosić do 3 godzin pracy — po 3 złote, ponad 4 godziny po 6 zł.

Razem koszt wynagrodzenia dozorców za kontrolę wyniesie 1.500 zł.

Uchwalono podwyższyć pobory higienistek szkolnych i lekarzy pełniących obowiązki higienistek i higienistów po 200 zł. miesięcznie.

Przyznano konsens gminie m. Lwowa na budowę 6 nowych baraków dla dalcówanych przy ul. Pełkowej, oraz na budowę piątego bloku domów mieszkalnych przy ul. Stryjskiej. Poza-tem udzielono konsensów na 1-piętrowy dom przy Drodze Kulparkowskiej, na przebudowę ulicy 2-piętrowej Ry-

nek 15, budowę domu parterowego na Wólce Panieńskiej, nadbudowę 2 p. przy ul. Rahozy 5, parterowego budynku przy ul. 22. stycznia. Nadto gminie m. Lwowa przyznano konsens na budowę 3-piętrowego domu mieszkalnego na rogu ulic Źródlanej i Aroiszewskiego. Zabierzono plan przedłużenia ulicy Pełkowej i postanowiono zwrócić się do Urzędu Wojew. o wyjednanie orzeczenia o wywłaszczeniu parcel potrzebnych dla przedłużenia ulicy.

Uchwalono zamówić 458 czapek mundurowych dla niższych funkcjonariuszy miejskich u firmy Sapak firmy Wittman.

Na wykonanie pawilonu na kolonję wakacyjną zbudowanego przez M. K. O. w Brzuchowicach przeznaczył magistrat 15.000 zł., a na zakupno inwentarza dla pawilonu 20.000 zł. Instytutowi Muzykologicznemu Uniw. Lwowskiego przyznano 1.000 zł. subwencji na wydanie dzieł Matczina Leopolda. Miejs. Komitetowi opieki pozaszkolnej 3.900 zł. na czerwiec na dożywianie 600 dzieci w godzinach pozaszkolnych, a 2.500 zł. na prowadzenie ognisk.

Ukarano 5 piekarzy za wypiek chleba niżej przepisanej wagi grzywami 500—250 zł. Ponadto przyznano kilka drobnych kar za przekroczenie przepisów sanitarnych i innych.

Dla Wydziału IV. Magistratu uchwalono zaprenumerować 10 pism lekarskich (prenumerata około 50 zł. mies.).

RYKOW POJEDZIE NA KURACJĘ DO NIEMIEC.

Warszawa 19. czerwca. (st) Prezes Rady Komisarzy Ludowych ZSSR. Rykow zapadł na poważną chorobę gardła. W końcu czerwca zamierza Rykow opuścić Moskwę i wyjechać do Berlina dla zasięgnięcia porady u tamtejszych lekarzy.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

W kryminale komuniści chcieli mieć kasyno, czytelną gazetę, gimnastykę i własny sowjet.

ROZPOCZĘLI GŁODÓWKĘ W OBRONIE TYCH POSTULATÓW, LECZ POTEM ROZMYSLILI SIĘ I ZACZĘLI JEŚĆ.

Lwów, 20 czerwca.

(—) Komuniści przebywający w więzieniu lwowskim czasami dostają widocznie silnych zawrotów głowy i zaczynają żądać rzeczy wprost nie do pomyslenia. Zapominają zupełnie, że odbywają karę za najcięższą zbrodnię przeciwko Państwu, ośmielają się stawiać żądania, jakichby nie odważyli się stawiać więźniowie w żadnym innym Państwie, a w każdym razie na pewno nie w Rosji sowieckiej.

Oto wczoraj rano w więzieniu karnym komuniści w liczbie 60 rozpoczęli głodówkę z powodu nieuwzględnienia ich postulatów następującej treści: Domagali się, by zarząd więzienia stworzył im klub (!) gdzieby mogli wspólnie spędzać czas na pogawędkach, przyczem żądają zaopatrzenia klubu tego w gazety polskie i niemieckie, jak również i sowieckie (!) Domagają się dalszego przedłużenia im czasu przeznaczanego na spacer, przyczem ma im być dana zupełna swoboda ruchu, tak, aby mogli kłaść się na trawnikach, gimnastykować się na podwórzu itd. Szczytem zuchwałości wreszcie było żądanie uznania stałej ich delegacji, która w ich imieniu miałaby zasadniczo komunikować się z zarządem więzienia we wszystkich tych kwestiach (!)

Oczywiście, że tych prowoka-

cyjnych żądań zarząd więzienia nie mógł uwzględnić, jako sprzecznych z przepisami, a wówczas komuniści rozpoczęli rano głodówkę. Zarząd więzienia zwrócił im uwa-

gę, że nieuzasadniona głodówka będzie traktowana jako próba buntu, który będzie uśmierzony. Już w południe komuniści rozmyslili się i posiłek przyjęli.

APOLLO

Jeszcze k ótki czas!!

D ma Pikowa

Znaki ważne dla wszystkich
Wkrótce: Wieki podwójny progr. „SZULERKA“ i „TEN, KTÓREGO NIE ZNAJĄ“ w rolach głównych Hr. Agn. Esterhazy, Harry Liedtke, J Trevor A. Menjou.

Zięć nożem pokrajał teścia.

SAM TEŻ „DOSTAŁ“, ALE UCIEKŁ. PODCZAS GDY TEŚCIA MUSIANO ODWIEZĆ DO SZPITALA.

Lwów, 20 czerwca.

(—) Wczoraj popołudniu przy ul. Wesołej wybuchła krwawa awantura między zięciem a teściem. Oto Jan Homin bez określonego zajęcia, bardzo często posługujący się nożem, gdy chodzi o załatwienie jakiejś „kwestji“, posprzeczał się ze swym teściem 46-letnim Ja-

nem Stencem napadł go z nożem w rękę. Wywiązała się bójka, w czasie której obaj odnieśli rany, przyczem Homin zbiegł, zaś Stenc ciężko raniony został przez Pogotowie ratunkowe odwieziony do szpitala. Za napastnikiem policja zarządziła poszukiwania.

Dla jednego dolara -- zastrzelili człowieka

NIEZWYKLE ZUCHWAŁY NAPAD

Lwów, 19. czerwca.

(—) Z Jaworowa donoszą o potwornym morderstwie rabunkowym, dokonanym ubiegłej nocy. Około godziny 1 w nocy nieznanymi sprawcami napadnięto na dom **Kidy Goldstein** w Hatkach pow. Jaworów i zbudzili przez pukanie do okna jej 19-letniego syna, Markusa. Gdy ten ukazał się w oknie jeden ze

BANDYCKI POD JAWOROWEM,

sprawców strzelił do niego z karabinu, kładąc go trupem na miejscu. Następnie bandyci zażądali od matki zabitego pieniędzy i otrzymawszy 1 dolara, zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządona policją wszczęła energiczne dochodzenia celem ujścia sprawców tego mordu rabunkowego.

Operządził dwu Janów i Zofię Murzyniec tak, że wszyscy trzej przeleżeli się w szpitalu.

KREWKI CIEŚLA OFIARUJE ŚWIADKÓW NA DOWÓD, ŻE ZAMIAST KRAJAĆ LUDZI NOŻEM, SIEDZIAŁ CNOTLIWIE W DOMU.

Lwów, 20. czerwca.

(—) Przed Senatem V. pod przewodnictwem r. Bendaszewskiego rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko **Władysławowi Łopuszańskiemu**, liczącemu lat 30, z zawodu czeladnikowi cieślowskiemu, wielokrotnie już karanemu za najrozmaitsze przestępstwa. Obecnie akt oskarżenia zarzuca mu senje **nowych zbrodni**.

Oto 4. lipca 1926 r. Łopuszański obdarzony **nadmiarem temperamentu**, napadł na dziewczynę lekkich obyczajów, **Zofję Murzyniec**, którą pociął nożem tak, iż przez szereg dni leżała w szpitalu. Następnego miesiąca Łopuszański znowu wszczął awanturę z Ja-

nem **Petryszynem** i **Janem Martyńcem** i mimo, że ich było dwóch, tak ich uporządził nożem, że obaj przez miesiąc leżeli w szpitalu.

Za te czyny właśnie odpowiadał on wczoraj przed sądem. Kategoriecznie zaprzeczył, by spowodował ciężkie uszkodzenie ciała Petryszyna i Martyńca, twierdząc, że w tym czasie, gdy oni zostali pobici, był w domu, przyczem powoływał na dowód swego twierdzenia szereg świadków. **Trybunał dopuścił wnioski na powołanie tych świadków i rozprawę odroczył do 25. bm.** Oskarżał prok. Jasienicki Broniś adw. dr. Żywicki.

Za „koleżeńską“ usługę“ oddaną bandycie Mudrykówna została aresztowana na sali sąd.

DZIŚ WYROK W PROCESIE PRZECIWI APASZOWI „PERKATEMU“ MORDERCY „KIKIEGO“.

Lwów, 19. czerwca.

(—) Drugi dzień rozprawy toczącej się przed sądem przysięgłych przeciwko **Teodorowi Dubińskiemu** zwanemu „Perkaty“ o morderstwo popełnione w lutym br. na osobie **Jana Kurasa**

zwanego „Kiki“, sełgnął na salę rozpraw **Włody kolegów i koleżanek oskarżonego** — rekrutujące się ze świata złodziejskiego. W d. c. przesłuchiowano świadków, których zeznania

rzucają światło na tryb życia i środowisko bohaterów tego procesu.

W czasie przesłuchania świadka **Zofii Mudryk**, koleżanki kochanki osk. **Dubińskiego**, wydarzył się incydent, który spowodował, że świadka tego z miejsca aresztowano. **Mudrykówna** w śledztwie nie zeznała nie takiego, cooby mogło obciążać **Dubińskiego**, dopiero na wczorajszej rozprawie przypomniała sobie pewne szczegóły, a m. i. zeznała, że sp. **Kurasz** w chwili, gdy otworzył drzwi restauracji, miał w rękach rewolwer. **Ponieważ było to sprzeczne z zeznaniami złożonymi w śledztwie i niezgodne z prawdą**, na wniosek prokuratora sędzia spisał na miejscu ze świadkiem protokół i polecił odstawić **Mudrykówną** wprost do sądziego śledczego pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań przed sądem.

Po tym incydencie, który wśród audytorjum wywarł **wielkie wrażenie**, rozprawa potoczyła się dalej. Dziś nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego i ogłoszony będzie wydykt.

LWÓW PO 12-TEJ W NOCY.

Kiedy w mieście ruch zamiera,
Kiedy księżyc w dół spoziera,
Kiedy wreszcie w nocnym cieniu
Gali Lwów już jest w uspieniu,
Bo **Morfisz** wszedł pod strzechy.

Skądżis słychać głośnie śmiechy...
Skądżis śmiechy? Gdzie zabawa?

TO SZALRJE „BAR“ „WARSZAWA“:

Śpiewy, taniec, humor boski,
Na bok idą wszelkie troski...
BAR-KABARET z werwy słynie,
To piosenka lekka płynie,
To dowcipy i kawady.

Albo taniec tak wspaniały,
Ze wytwornej publiczności,
Co tanu zwykłe nocą gości...

Promienieje szczęściem mina,
To też najprzedniejsze wina,
Mają w BARZE popyt wielki.

Znaka wtedy smutek wszelki...
Czarem każdy się napawa,
O! jak hawi się „WARSZAWA“ —
Aż do rana humor trwa.

Adres: Mickiewicza 2.

Podręczniki szkolne obowiązują!

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w czerwcu.

(e) Wobec lekceważenia przez duży procent nauczycielstwa **podręczników szkolnych** i zmuszania młodzieży do korzystania wyłącznie z notowanego wykładu, min. oświaty wydało okólnik, w którym poleca nauczycielstwu **racjonalne wyzyskiwanie podręczników szkolnych**.

Ministerstwo stoi na stanowisku, iż **podręczniki są równie ważnym czynnikiem w pracy szkolnej**, jak wykład i ćwiczenia laboratoryjne. Przestrzegając nauczycielstwo przed lekceważeniem podręczników, ministerstwo potępia stanowczo **dyktowanie wykładu**, uważając ten sposób nauczania za nieodpowiadający wymaganiom dzisiejszej pedagogiki.

Śmierć pod stogiem siana.

Bukareszt, w czerwcu.

W rumuńskiej miejscowości **Cin-tulea** wieśniak **Lintai** pracujący w polu wraz z czworgiem dzieci, zaskoczony przez burzę, szukał schronienia pod stogiem siana. W stóg ów uderzył niebawem piorun. **Lintai** zginął na miejscu, dwaj jego synowie są ciężko porażeni, dwaj inni uszli cało.

Z dnia.

POJEDYNEK NA PROCE.

Lwów, 19. czerwca.

(+) Poznań ma swoją aferę teatralną: dyrektor teatru p. Szczurkiewicz wyzwał na pojedynek recenzenta „Dziennika Poznańskiego” p. Kolera za nieprzychylną ocenę jego działalności dyrektorskiej. W sprawie tej zabrął głos Związek publicystów artystycznych w Poznaniu i piętnując przenoszenie sprawy rzeczowej krytyki na teren postępowania honorowego oraz uznając zajęcie za próbę krępowania wolności krytyki zastrzegając się, że wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

Równocześnie prasa przypomina, jak to swego czasu śp. Ludwik Heller za ujemną krytykę wyzwał recenzenta Womele. Ponieważ ten z powodu bardzo krótkiego wzroku nie nadawał się do starcia orężnego, zakończyło się na spisaniu jednostronnego protokołu.

Inaczej postąpił nieodżałowanej pamięci dyr. Pawlikowski. Pewien grałoman, urażony odrzuceniem swej sztuki, przysłał mu sekundantów, którzy zapytali Pawlikowskiego, jaką broń wybiera. Ten zapytał spokojnie:

— A więc mam prawo wybrać taką broń, którą najlepiej władam?

— Bez wątpienia.

— W takim razie wybieram strzelanie z procy. Jeszcze za studenckich czasów nie chybiłem z niej żadnego gawrona.

Skofundowani sekundanci odeszli z niczem, a Pawlikowski miał po swej stronie „succès de rire”.

Kochanka Mikołaja II.
w Paryżu.

Paryż, w czerwcu.

Znana primabalerina Matylda Krzesińska, w pałacu której w Petersburgu Lenin ulokował swój pierwszy sztab, przeniosła się na stałe do Paryża, gdzie otwiera szkołę baletową. W 1921 roku p. Krzesińska wyszła za mąż za w. ks. Andrzeja Włodzimiersowicza i otrzymała od „cesarza” Cyryla tytuł księżnej Krasińskiej (I). Zamieszkiwała ona dotychczas na Rivierze w willi, którą swego czasu podarował jej Mikołaj II.

PARCELE
BUDOWLANE

pięknie położone, słonecz., w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, między ulicą Snopkowską, Parkiem Żelaznej Wody i Strzechą Urzędniczą sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty
Biuro „Nowy Lwów” Lwów, Kofłataja 4.
I. piętro. — Nr. telef. 5-20.

Droczne sprawozdanie S. A. „OIKOS”
we Lwowie.

Lwów, 19. czerwca.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadawczej Dr. St. hr. Badeniego odbyło się w dniu 18. czerwca br. VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie „Oikos” S. A. dla Przemysłu Drzewnego. — Na ogólną ilość 26.250 sztuk akcji było na Walnem Zgromadzeniu reprezentowanych 19.260 sztuk czyli 73.3 proc. kapitału akcyjnego, przy czym wszystkie wnioski Rady Zawiadawczej zostały jednogłośnie przyjęte.

Na podstawie sprawozdania Rady Zawiadawczej z czynności za okres gospodarczy 1926/27, przedłożonego przez Delegata Rady Zawiadawczej p. Inż. Fr. hr. Zamoyskiego zanotować należy przede wszystkim fakt ujawniającej się tendencji rozwoju prawie wszystkich oddziałów przedsiębiorstwa.

W Domenie lasowej Połoniczna przystąpiono w roku sprawozdawczym do melioracji zabagnionych łąk przez odprowadzenie wód do Buga. Załesiono 252 ha, uzupełniono własną sieć kolejkową i telefoniczną i wystawiono szereg nowych budynków w kilkumasztu rewirach. — Kolejka lasowa odbyła w obręb sieć o długości 40 km. przy pomocy 3 parowozów i 70 po-

dwójnych trucków razem 20.000 km. przewożąc razem 33.210 ton drewna do tartaku i do stacji Państwowej Kolei Żelaznej Sielec-Bieńków.

Tartak w Siele-Bieńkowie pracował przez cały rok sprawozdawczy a uzyskane sortymenty uzasadniały i w tym roku pierwszorzędną opinię, jaką materiały Ski Akc. „Oikos” zdobyły sobie na rynkach wewnętrznych i zagranicznych.

Parowa Fabryka Stołarska we Lwowie wyrabiająca wyłączenie seryjne wyroby budowlane jak drzwi, okna, opaski, podłogi etc. była przez cały okres sprawozdawczy zadowolniająco zatrudniona. Fabryka zostanie rozszerzona.

Fabryka Mebli i Posadzek w Gdańsku prowadzona do spółki ze Senatorem W. M. Gdańska, dała wobec zupełnego zastoju we W. M. Gdańsku ujemne wyniki, dlatego też została przy końcu roku gospodarczego zlikwidowana.

Fabryka Płyt klejonych i Fornierów w Piotrkowie była czynna z dobrym wynikiem. Fabryka wyrabiała fornieri, płyty klejone oraz płyty grubo (tak zwane Panele). Tak jak w minionym okresie tak i w roku sprawozdawczym zamówienia wpływające ze wszystkich dzielnic przewyższa-

ły zdolność produkcji fabryki, wskutek czego rozszerzono fabrykę i uruchomiono nowy oddział dla suszenia drewna z nowoczesnie urządzonej suszarnią.

Fabryka Płyt klejonych i Fornierów w Rzesznie-Polskiej pod Lwowem. Wielkie zainteresowanie się zagranicą dla płyt klejonych „Oikos”, zdobywających sobie pod tą marką coraz szersze rynki zbytu, skłoniło zarząd przedsiębiorstwa do uruchomienia fabryki. Uruchomienie nastąpiło po dłuższej przerwie, poświęconej przebudowie i udoskonaleniu technicznych urządzeń, w dniu 15. marca br.

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przedłożył Dyrektor Dr. Paweł Csała bilans, który został przez Walne Zgromadzenie przyjęty, poczem uchwalono jednogłośnie udzielić Zarządowi absolutorjum za rok sprawozdawczy.

Z wykazanego czystego zysku uchwalono wypłacić 8-procentową dywidendę. Kupon będzie płatny począwszy od dnia 1. sierpnia br. przy Kasie S. A. „Oikos” we Lwowie, ul. 3-go Maja 16.

Na cele dobroczynne przeznaczono 6.000 zł.

W dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku dziennego zabierali głos pp. akcjonariusze: Stanisław Niezabitowski, Inż. Józef Jaskólski i Dr. M. Jasiński, a akcjonariusz radaea Leon Getter podziękował Zarządowi, urzędnikom i robotnikom Firmy za ich owocną pracę.

Champion boksu
i rozwodów.

Nowy Jork, w czerwcu.

(e) Światowy champion boksu do lat ostatnich, Berlenbach, pobit teraz wszelkie rekordy szybkości w zakresie otrzymania rozwodu. Przebywając zaledwie 24 godziny w meksykańskim mieście Cuernavaca, poprosił tam odpowiednie władze o rozwód. Na skutek starań specjalnego agenta od rozwodów, Berlenbach dostał ten rozwód w ciągu 24 godzin.

Każdy powinien zostać
członkiem L. O. P. P.

— Podpisany: — rzekł doktor.

Podsunął Bidardowi oba stemplowane papiery. Miljoner wziął pióro, ale szarpany przez swe niebawale skapstwe, a z drugiej strony podnieconym dzwinnem szaleństwem, wahał się chwilę. Doktor podniósł rękę, palcem wskazywał niewidoczny punkt na suficie. Bidard położył swój podpis. Po nim Dr. Grégory.

Podał oba dokumenty świadkom.

— Podpiszcie po kolei.

Filip podpisał.

— Nie umiem pisać, — rzekła Genowefa.

— To prawda. Można znakiem krzyża, O, tu. A teraz możecie odejść. Zastrzyknę lekarstwem panu Bidard. Genowefo, proszę powiedzieć mojej żonie, że zaraz zejdę.

Złożył jeden arkusz i schował do kieszeni. Drugi położył przed Bidardem. Schwycił strzykawkę ręką, która drżała nieco. Bidard rozglądał się dookoła, jakby to wszystko widział po raz pierwszy. Wzrok jego padł na portret Joanny. Zaciął wargi i uśmiechnął się zwycięsko... i boleśnie.

Dr. Grégory wypalał igłę.

(C. d. n.)

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

za spój duszy ś. p.

Adama Krechowickiego

odbędzie się we czwar'ek dnia 21. czerwca 1928 w kościele
OO. Bernardynów o godz. 10 rano. ROD INA.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 21. VI 1928

LEON GERARD.

19

NIEŚMIERTELNY

Długi, zaś, pasza, miał minę karta i czarownika. gestem tłumaczył i rozkazywał. Podniósł rękę, wskazywał coś palcem na suficie, czego Filip nie mógł dojrzeć.

W tej chwili usłyszał srebrny dźwięk krzyża na piersi Genowefy. Wyprostował się w samą porę, gdyż właśnie doktor skierował swe ciężkie kroki w stronę drzwi.

Filip odskoczył.

— Wejdźcie, — rzekł doktor.

Bidard siedział w fotelu, ubrany w szlafrok. Nie ruszał się, ale jego oczy, pełne życia, biegały po obecnych. Powtórzył za doktorem tonem dobitnym, jakiego u niego nikt dotąd nie słyszał.

— Tak, wejdźcie.

Doktor zażądał światła. Dzień dogasał. Genowefa zapaliła wielką lampę, a pasza, zbliżywszy oba papiery do światła, oznajmił:

— Posłuchacie w charakterze

świadków i kontraktu, zredagowanego przed chwilą przezemnie i pana Bidarda.

Czytał głosem uroczystym:

„Pomiędzy podpisanymi: Emilem Bidard, zamieszkałym w zamku Varanges w kantonie La Roche Montfort (Indre) i doktorem Michałem Grégory, zamieszkałym w La Roche Montfort stanęła następująca umowa:

Doktor Grégory będzie leczył E. Bidarda swoją, jeszcze nie opublikowaną metodą, polegającą na iniekcjach podskórnym serum jego wynalazku.

Dr. Grégory rezerwuje sobie prawo określenia ilości zastrzyków i jak często ma je powtarzać, aby otrzymać pożądaną rezultat, zaś p. Bidard zobowiązuje się do absolutnego stosowania się do zarządzeń lekarskich doktora.

Umowę zawiera się na przeciąg trzydziestu lat, poczem może być przedłużona. Przez ten czas nie wolno doktorowi Grégory stosować swej metody do nikogo innego prócz p. Bidarda. Zastrzeżenie to dotyczy również samego doktora oraz jego rodziny.

Obję strony zobowiązują się do absolutnej tajemnicy odnośnie do kura-

cji, tej szczegółów i rezultatów. P. Bidard ręczy za dyskrecję swego otoczenia.

Za leczenie oraz za serum Dr. Grégory pobierać będzie rocznie 50 tysięcy franków w złości.

Bidard podskoczył, zaprotestował, mówił coś o nadużyciu i nielegalności kontraktu, ale doktor nie słuchał.

Prócz tego honorarium, płatnego z góry w ratach kwartalnych, p. Bidard wypłaci doktorowi 100 tysięcy fr. w złości co dziesięć lat jako osobną premię.

— Hen... hen... nie, to za mało! — jękał bogacz. — Moje pieniądze... ja nie mam już pieniędzy.

Doktor zamilkł na moment, po chwili skończył:

Układ ten gwałtem zehwila śmierci jednego z interesowanych. Sporządzono go w dwu egzemplarzach w zamku Varanges 26 grudnia...”

Dr. Grégory zamilkł. Zwrócił się do Genowefy i Filipa:

— Zrozumieście?

Filip schylił po dwakroć bawołą grzywą. Genowefa, skrzyżowawszy ręce na piersiach, skinęła powiekami.

Kto chce być właścicielem willi w uroczem letnisku niechaj weźmie udział w Konkursie letnim „Gazety Porannej”.

ENTUZJAZM WŚRÓD CZYTELNIKÓW Z POWODU OGŁOSZENIA KONKURSU. — GDZIE ZNAJDUJE SIĘ WILLA, PRZEZNACZONA NA NAGRODĘ. — OLESIÓW, WSPANIAŁE MIASTO - OGRÓD, W BEZPOŚREDNIEJ BLIZKOŚCI STANISŁAWOWA.

Lwów, 20 czerwca.

(jp) Zapowiedź nowego konkursu letniego „Gazety Porannej” wywołała w szerokich kołach naszych Czytelników

prawdziwą sensację

Perspektywa, otwierająca się przed każdym uczestnikiem Turnieju konkursowego zdobycia na własność

pięknej willi w uroczym zakątku

naszej ziemi, na słynącym z czarów przyrody i zdrowych warunków klimatycznych Podkarpaciu, rozentuzjzmowała wprost publiczność.

Cheąc zadość uczynić powszechnemu zainteresowaniu, podajemy garść bliższych szczegółów, dotyczących miejscowości, w której szukać należy wyznaczonej przez nas premii konkursowej.

Willa wraz z parcelą, przeznaczona na nagrodę dla laureata Turnieju konkursowego, znajduje się w Olesiowie, w środowisku zaiste wymarzonem tak co do piękności położenia, jak też co do warunków zdrowotnych.

Olesiów jest wcieleniem ideału nowoczesnych socjologów jako

miasto - ogród,

wyposażone we wszystkie nowoczesne urządzenia, zapewniające wygodę i komfort życia.

To najmłodsze z letnisk polskich wyrasta z ziemi jak za dołknieniem różdżki czarodziejskiej, realizując w szybkim tempie plany zakreślone przez jego twórców. A jeśli weźmiemy pod uwagę jego sześcieliwe warunki naturalne, to możemy bez obawy ryzykować twierdzenie, że w bliskiej przyszłości stanie się ono jedną z pier-

wzorczych klimatyk polskich.

Położenie Olesiowa jest zaiste wprost wymarzone. Oddalony tylko o kilka kilometrów od Stanisławowa, jest otoczony w półkołu wspaniałym wieńcem gór i lasów, a u podnóża swego przepasany modrą wstęgą Bystrzycy.

W tem otoczeniu wyrasta na przepysznym położonym falistym terenie, dzięki pięknie pomyślanej inicjatywie założycieli, wspaniałe letnisko a zarazem nowoczesne osiedle dla tych wszystkich, którzy niezwiązani z wielkim miastem, mogą pozwolić sobie na zamieszkanie w miejscowości, posiadającej najlepsze warunki klimatyczne i zdrowotne.

Niemalą zaletą tego miasta, której pominąć nie można, jest niezaprzeczenie

bliskość Stanisławowa, a więc środowiska kulturalnego i

handlowego oraz węzła kolejowego. Ułatwia to w sposób nader korzystny komunikację ze światem i zaspokojenie potrzeb codziennego życia i wymogów kulturalnych.

Wygodne połączenie Olesiowa ze Stanisławowem zapewnia nowo wybudowany most na Bystrzycy oraz doskonała droga, również świeżo wybudowana, dzięki czemu niewielką tę przestrzeń można przebyć w krótkim czasie powozem lub autem. Nadto dla ułatwienia komunikacji kursują od roku zeszłego między Olesiowem a Stanisławowem autobusy.

I w tej błogosławionej miejscowości, w tem uroczem mieście-ogrodzie, możesz Czytelniku „Gazety Porannej” posiadać własny czarowny domek, jeśli weźmiesz udział w naszym wielkim „Konkursie letnim”.

Zemsta świętego orła.

WŚRÓD PODNIEBNYCH SZCZYTÓW GÓRSKICH. — GNIAZDO ŚWIĘTEGO PTAKA. — FIGLE ŚMIAŁEGO CHŁOPAKA. — STRASZLIWA ZEMSTA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w czerwcu.

(H) Gazety francuskie piszą obecnie o ciekawym fakcie, którego tłem jest egzotyczny, barwny Algier.

Rzecz dzieje się w algierskiej miejscowości Zemmorak, leżącej w pobliżu Oranu. Zemmorak leży w kolinie, otoczonej

murem wysokich gór,

piętrzących się dumnie ku niebu.

W tych skalistych graniach nie brak również orłów. Jeden z tych ptaków osiedlił się stosunkowo blisko

mieszkań ludzkich, na miejscu wysokim, ale mimo to dla śmielszych piechurów dostępnym, choć bardzo niebezpiecznym.

Mimo to częste wyprawy w te podniebne strony urządzał młody, dwunastoletni chłopak, syn miejscowego kowala, Kader Osult. Gibki i zręczny śmiałek czuł się w tych strefach górskich doskonale; obce mu były zmęczenie, czy zawrót głowy.

W zuchwałych swoich eskapadach docierał Kader niegdyż nawet

tem najlepiej artysty, których męczą nieraz jeden długodzinny próbami, czując szczegóły gestu, mimiki czy dykcji. Użycie współwzrastające ciężkiej pracy teatralnej niechaj będzie dyr. Trzcinińskiemu osłoda w chwilach zgrzyoty i na dalszą drogę pracy teatralnej, bo kto raz pogochał kulisy, ten z nimi rozłączyć się nie potrafi. Po tych refleksjach, które mi się same narzuciły pod pióro, wracam do „Dalekiej Księżniczki”. Drugi ten po „Romantyczny” utwór sceniczny Rostanda, zśrodkowuje wszystkie cechy i walory pięknego talentu pisarza, który przez długie lata był bożyszczem teatrów, zanim zamieszkał się swoim arystofanowym „Chantclair”, po którym wszedł w szereg smugie zapomnienia. Cokolwiek dziś sądzi i głosi o Rostandzie współczesna młoda, zapatrzona w swą wielkość i nadęta jak kapiszon literatura, nie ulega dla nas starszych żadnej kwestji, że był to talent bujny i niezwykły, poeta prawdziwy i z Bożej łaski, ostatnie śliczne orle romantyzmu, którego przebrzmiałe i górne echa ożywił jeszcze raz potęgą swego talentu poetyckiego i scenicznego i rzucił niby burkiet odurzających swym zapachem białych lilii i róż czerwonych na młą szarym sztuki mieszczańskiej w teatrze i realizmu w beletrystyce. Stworzył epokę, której, przez okres około dwudziestolecia, był najwyższym tonem i wywarł wpływ na literaturę wszechświatową, którego echa odezwwały się w swoim czasie dość sil-

nie i u nas w Polsce, zawsze następującej wieści twórczych z bratniej Francji.

„Daleka Księżniczka”, to poetyczna, ślicznie odczuła przez rasowego romańskiego pisarza, wizja z wieku XII, epoki błędnych rycerzy, poszukiwaczy awantur, trubadurów prowansalskich, tęskniących do ideału Dobra i Piękna, którego personifikacją była zawsze kobieta, daleka księżniczka z za morza, strzeżona przez smoka zardzonego męża, barbarzyńskiego władcy. Śpięwali o niej swe pieśni po dworach książęcych wędrowni trubadurzy, kruszyli za nią swe kopje na turniejach błędni rycerze. Była ona przeważnie czemś nercalnym, niezeczywistym, istniejącym jedynie w brzmieniu wymyślanego, dźwięcznego imienia, była czystą tęsknotą za tęsknotą. Po sprzeczce o walory piękności swych bogdanek, rycerz czarownicę Melisandy bił się w turnieju z rycerzem zlotłowej Hajali, choć obaj nie znali przedmiotu swej adonajki.

Jak delikatną dłoń dotknął tego bajecznego tematu poeta Rostand, ile subtelnych kolorów miał na swej poetyckiej palecie, gdy przystępował do rysunku dalekiej księżniczki, umierającego z tęsknoty księcia i wiernego przyjaciela trubadura Bertranda? A konstrukcja sceniczna? Czysta i przejrzysta, jak na medjołańskim tłumie. Trudno nam zrozumieć, dlaczego po tryumfach „Romantyczny” z taką rezerwą przyjęło w Paryżu „Daleką Księżniczkę”. Chyba z powodu jej marzenio-

do gniazda orlego. Czynił to zawsze z zachowaniem pewnych środków ostrożności, gdyż spotkanie z odważnym i silnym ptakiem grozi poważnym niebezpieczeństwem.

Korzysając z nieobecności orła, płał mu chłopak rozmaite figle, niszczył gniazdo, usuwał zgromadzony żer, a nawet w przystępie żakowskiej złościwości

zrzucił pewnego razu w przepaść młode, nieumiejące jeszcze latać orlątko.

Poniósł za to straszną karę. Oto orzeł wrócił pewnego razu niespodzianie i spotkawszy intruza w swoim gnieździe, rzucił się na niego,

oszołomił potężnymi ciosami silnego dzioba, poczem uniósł w powietrze i

rzucił w przepaść,

w której znalazł się potem okrutnie zmiażdżone i zniekształcone zwłoki lekkomyślnego chłopca.

Mieszkańcy nie mają odwagi orła odpędzić, choć czyni im czasem poważne szkody, gdyż ptak uchodzi za świętego i cieszy się czcią ogólną.

Rycina nasza ujmuje w epizodach szczegóły tego niezwykłego zdarzenia.

NADESLANE.

Rafala Srodki Iljowe

niedoścignione przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacają skórę, czynią ją gładką i miękką, usuwają piegę, wagi, przyszcze, czerwoność, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafala krem iljowy, cena zł. 2.40

Rafala mydło iljowe, cena zł. 1.20

Rafala puder iljowy, cena zł. 0.80

Rafala mleko iljowe, cena zł. 1.50

Rafala grysik iljowy, cena zł. 0.60

Wyrob i wyłączny skład: APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Gołkowskich 14. (za Teatrem Miejskim). — Codziennie wysyłka na prowincję. —

Urolog-Operator

Dr. Wilhelm Fleker

b. lekarz kliniki chirurg. i urolog. we Wiedniu, specjalista chorób nerek i dróg moczowych, ordynuje 1/2, 3—1/2.

Lwów, ul. Pilsudskiego (Pańska) 17 a
Tel. 19-93.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 21. VI. 1928.

Z TEATRU.

„Daleka Księżniczka”, poemat dramatyczny Edmunda Rostanda — przekład K. Rychłowskiego — muzyka E. Majorskiego). Występ Anny Zielińskiej.

Od kilku lat hukła się wśród kulis lwowskiego teatru myśl wystawienia pięknego poematu dramatycznego Rostanda, lecz traf chciał, że dopiero „leniwemu” (?) dyr. Trzcinińskiemu udało się zrealizować tę myśl i to w sposób tak wysoce artystyczny i teatralnie wartościowy, że może chociaż w tym jednym wypadku rozwinie się niechęć i uprzedzenie, jakie żywi powien odłam prasy i krytyki lwowskiej do kwalifikacji dyrektorskich, ustępującego za dwa miesiące kierownika miejskich teatrów. Tam bardziej, że jest to labeźni śpiew dyr. Trzcinińskiego we Lwowie, po którym, kto wie, czy nie będziemy do ro wtedy żalować, gdy go już nie będzie. Bo dziś już z ręką, na sercu powinniśmy sobie powiedzieć, że wiele niesprawiedliwości i krzywd wyrządziło się temu człowiekowi, na którego pracę teatralną patrzyliśmy nieraz z bliska, podziwiając jego wszechstronną kulturę literacką i muzyczną, swą pełną orientację w problemach reżyserskich i aktorskich, najlepszą wolę i młodzieńczy zapał do pracy. Wiedza o

wych, delikatnych, pastelowych barw, delikatnych od górnych, kuzyczących farb „Cyfana de Bergerac”, lub teatralności „Orlecia”.

„Daleką Księżniczkę” wystawiono u nas świetnie, z widocznym przyznaniem dla dzieła, przy inteligentnej i wyaktywnej reżyserji Strachockiego i ślicznej pracy pomocniczej tak dekoratora, jak i muzyka.

Dla uświetnienia teatralnego czyni artystycznego zaproszono do kreowania roli tytułowej znakomitą artystkę Annę Zielińską. Wszyscy musieliśmy przyznać doskonałemu wyborowi. Idealne warunki, jakie posiada Zielińska do tej właśnie roli, dały nam poznać kreacje, której czysty i nieskazitelny rysunek wznosił nas na niebotycznej wyżyny poezji. Skowronkowy, ciepły głos Zielińskiej wyozarował wszystkie piękności Rostandowego wiersza, który rozświecał odurzający zapach białych lilii i róż czerwonych, Królewskim, pewnym krokiem przeszła artystka z Bożej łaski przez wszystkie gradacje swej kreacji od amickiego, białego liryzmu, przez nurene namiętności aż do klimu wyrzeczenia się i ofiary.

Jest dla nas niezrozumiałem, dlaczego aktorkę tej miary, mieszkającą stale we Lwowie, nie wciągnie się do stałej pracy teatralnej, tylko pokazuje się ja raz na dwa lata, jakby „na oskome”.

Liryczne walory talentu Strachockiego wystąpiły doskonale w kreacji trubadura Bertranda. Subtelnie i pięknie narysował

KRONIKA

20 Czerwca
Środa
Sylwerjusza, Flor.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa 20. bm. „Daleka księżniczka”.
Czwartek 21. bm. „Niezłomna Zona”.
Piątek 22. bm. „Daleka Księżniczka”.
Sobota 23. bm. „Odprawa Posłów Greckich” (premiera).
Niedziela 24. bm. „Odprawa posłów greckich”.

TEATR NOWOŚCI:

Środa 20. bm. „Dolly”.
Czwartek 21. bm. „Dolly”.
Piątek 22. bm. „Dolly”.
Sobota 23. bm. „Dolly”.
Niedziela 24. bm. „Dolly”.

Z Teatru Wielkiego. Wobec kończącego się sezonu, jeszcze tylko kilka razy może być grany barwny poemat dramatyczny Rostanda „Daleka Księżniczka”, który z p. Anną Zielińską w roli tytułowej i w reżyserji p. J. Strachockiego, zdobył niepospolity sukces. Dziś i jutro idzie ten poetyczny utwór po raz 3-ci i 4-ty. W piątek po raz przedostatni „Niezłomna Zona”, która zdobyła rekordowe powodzenie.

„Odprawa posłów greckich” w Teatrze Wielkim. Ostatnią pracą reżyserską dyr. Trzcinińskiego na scenie lwowskiej będzie wystawienie, z okazji jubileuszu Gimnazjum im. J. Długosza, arcydzieła złotej epoki, „Odprawy posłów greckich”. Wspaniałe to dzieło, przepojone głęboką troską patriotyczną, jakkolwiek obchodzi w tym roku 350-letni jubileusz (grane bowiem było po raz pierwszy 12. stycznia 1578 r.) nie straciło nic z swej wiarygodności aktualnej myśli, dzięki czemu niektóre ustępy brzmią, jak gdyby stworzone pod adresem chwili obecnej. Arcydzieło Jana Kochanowskiego otrzymało pierwszorzędną obsadę. Chóry wykonują uczennice Studja p. Siemaszkowej i innych szkół dramatycznych lwowskich, które pracują nad nimi od długich tygodni. „Odprawa posłów” grana będzie tylko dwukrotnie, w sobotę 23-go i w niedzielę 24-go bm.

Z Teatru Nowości. Repertuar wszystkich najbliższych dni zajmie niepodzielnie tryskająca humorem operetka Hirscha „Dolly”, która na długi czas zapewniła nam powodzenie. Operetka grać będzie we Lwowie jeszcze tylko przez tydzień, poczem wyjeżdża do Krynicy.

„Qui pro quo”, kochana stara buda...“ rozpoczyna dnia 28. bm. bawie publiczność lwowską w „Nowościach”. Zespół z Ordonką, Jaroszym, Krukowskim, Lawińskim i Dwyma zaprodukuje najlżejsze

Dąbrowski umierającego księcia. Bardzo zdolny to aktor i postępuje szybko ku wyzynom. Świetny i pełen aktorskiej plastyki epizod charakterystyczny dał Raiselka, artysta wciąż jeszcze nie doceniony w naszym teatrze. Malarsze naszego teatru Balk i Rożański dali dwie kapitalne dekoracje okrętu na morzu i wschodniego pałacu księżniczki. Ich kolorowe, wysoce artystyczne bajki malarskie, przeniosły nas w krainę iluzji i marzenia. Szkoda, że skończy się wkrótce synbjoza pracy tych dwóch doskonałych artystów, bo Rożański zaangażował się do Krakowa. Młodemu artyście, którego rzetelne walory potrafił ocenić Lwów, życzymy szczęścia na nowej, odpowiedzialnej placówce artystycznej. Nastrojowa, a chwilami bardzo piękna i oryginalna muzyka Majenskiego przyczyniła się w dużej mierze do słyszanej harmonji przedstawienia. Przyznam się, że wyszedłem z „Dalekiej Księżniczki” rozmarzony i snujący tężowe marza w duszy, uwolniony na chwilę z oków rzeczywistości. Błaski, kolory, wonie i dźwięki tknęły się po sercu, pełnym tęsknoty do tęsknoty. I dopiero duży kielich doskonałego koniaku francuskiego firmy „Monnet” przed kolacją przyprowadził mnie do porządku. A nie zawsze wychodzi się z teatru z taką głębokimi wrażeniami. Byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie wspomniał o pięknym przekładzie Kazimierza Rychłowskiego, znanego i zasłużonego tłumacza poezji francuskiej.

Henryk Zbierzchowski.

Z życia prowincji.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w czerwcu.

(ii). Ze sceny. Staraniem Tow. śpiew. „Bojan”, którego artystycznym kierownikiem jest prof. Iwanenko, odegraną została, w szczególnie zapelnionej sali „Sokola”, sztuka ludowa Stareckiego „Oj ne ohody Hryci”. Z wykonawców wyróżnili się: D. Niemiłowicz, Wesolowski, Sznyczak i Mencińska.

Okradziony adwokat. Za kradzież 150 zł. na szkodę dr. Hollandera, zamieszkałego przy ul. Stryjskiej 128 dostała się do więzienia służąca Stanisława Minczak oraz jej kochanek Stanisław Szepko.

Nieszczęśliwy wypadek w Mraźnicy. Tadeusz Biernak, urzędnik firmy „Premier” w Borysławiu, przechodząc tzw. „kładką” przez rzekę Tyśmienica, upadł tak fatalnie do płytkiej w tym miejscu wody, że doznał złamania podstawy czaszki oraz pęknięcia lewej nerki. Na miejsce przybył dr. Teicher, który polecił ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieźć do szpitala pow. w Drohobycz. Stan Biernaka jest beznadziejny.

Winę ponosi Urząd gminy w Mraźnicy

szlagiery warszawskie pióra Hemara, Tuwima i in.

Znany powszechnie we Lwowie Instytut Muzyki urzęduje w dniach 20. i 21. czerwca br. w salach Kasyna Miejskiego 3 popisy koncertowe uczniów, których produkcje wobec powszechnie znanego wysokiego poziomu nauczania w Instytucie niewątpliwie ściągają liczne rzesze publiczności, tembardziej, że Kierownictwo Instytutu przeznaczyło cały dochód z popisów na rzecz tak godną poparcia, jak fundusz kolonji wakacyjnych Gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

AVENUE: „Falszywy książę”.
APOLLO: „Dama Pikowa”.
BAJKA: „Pat, Patachon i wieloryb”.
CASINO: „Gwałtu, co się dzieje”.
GHIMERA: „Spowiedz kapłana”.
FATAMORGANA: „Balamutka mężczyzna”.
KOPERNIK: „Kobiety, wino i ruletka”.
L.F.W.: „Nie żęń się”.
MARYSIENKA: „Kobiety, wino i ruletka”.
PALACE: „Za głosem serca”.
PASAŻ: „Pat, Patachon i wieloryb”.
UCIECHA: „Poeta-żebrak”.

Wielki Poranek Kinematograficzny. W niedzielę dnia 24. czerwca 1928 r. o g. 11.30 odbędzie się staraniem Sekcji Kulturalno-oświatowej Klubu Sportowego Policji Państwowej w sali Teatru „Nowości” przy ul. Słonecznej (Pasaż Hermanów) wielki poranek kinematograficzny o potrójnym programie, na którym wyświetlony zostanie po raz ostatni we Lwowie dramat w 10 aktach na tle powieści Juliusza Germana p. t. „Iwona” z Jadwigą Smosarską, dramat w 10 aktach z uroczą Mary Pickford p. t. „Dziewczynka z Ostendy”, ponadto doborowa komedia i tygodnik aktualności. Bilety do nabycia po znacznie niższych cenach w dniu Poranku przy kasie kinoteatru „Nowości” przy ul. Słonecznej od g. 9 rano.

Za spokój duszy śp. Franciszka Szymańskiego, art. Teatrów miejskich we Lwowie, odbędzie się we środę dnia 20. bm. o godzinie 10 przed południem Msza św. Załobna, na którą zaprasza żona i dzieci śp. Zmarłego.

Pocztą gołębia. Redakcja „Gazety Porannej” otrzymała dziś nadesłany pocztą gołębią telegram, nadany ze szkoły powszechnej w Sichowie, zawierający pozdrowienia ze zjazdu rejonowego nauczycielstwa pow. lwowskiego, na którym odbyła się też demonstracja odznaczonych okazów gołębi pocztowych pod kier. sierż. Jędrzejewskiego.

Politechnika lwowska probiernią kotłów parowych. Ogłoszono obwieszczenie Min. przemysłu i h. o upoważnieniu stacji doświadczalnej Politechniki lwowskiej do przeprowadzania prób materiałów przeznaczonych do budowy i naprawy kotłów parowych.

Połączenie kolejowe z Czechosłowacją przez Woronienkę. 15. bm. podjęła Dyr.

z powodu zaniedbania ubezpieczenia kładki porożca.

(ii). O stałą załogę wojskową w Drohobycz. Pp. generalowie Sosnkowski, Konarzewski i Krzemieński przyjęli onegdaj w Warszawie deputację powiatu drohobyckiego z starostą p. Porombalskim na czele. Celem deputacji było wyjednanie dla naszego miasta stałego garnizonu wojskowego. P. wiceadm. spraw wojsk. general Konarzewski po wysłuchaniu postulu deputacji przyrzekł tę sprawę pomyślnie załatwić, tak, że Drohobycz w najbliższym czasie otrzyma stałą załogę 6 pułku strzelców podhalańskich.

Ze świąt naftowych. Tow. naftowe „Limanowa” w Mraźnicy przystąpiło przed kilku dniami do uruchomienia szyni „Gdańsk”, rozpoczynając już wiercenie.

Zawody piłkarskie o mistrz. kl. B. między Sokolami (Drohobycz) a Koroną (Sambor) zakończyły się z wynikiem 3:1 (2:0) dla Sokola. Bramki dla Sokola zdobyli: Chruszcz (2) i Turek. Dla Korony jedynego gola strzelił Kraus. Sędziował p. Dalecki z Przemysła.

Kol. Państw. w Stanisławowie nieograniczony kolejowy ruch osobowy, bagażowy i towarowy pomiędzy Polską i Czechosłowacją przez punkt graniczny Woronienka—Jasina. W związku z powyższym wprowadza się od 15. bm. na szlaku Woronienka—Jasina pociągi mieszane Nr. 3151 odjazd z Woronienki godz. 11.10, przyjazd do Jasiny godz. 12 i Nr. 3152 odjazd z Jasiny godz. 9.05, przyjazd do Woronienki g. 10.06.

Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie odbędzie się we środę 20. bm. o 6 popoł. w lokalu Towarz. (ul. Romanowicza Nr. 1/a drzwi Nr. 33). W razie braku kompletu o godz. 6.30 popoł.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego odbędzie się dnia 2. lipca br. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Tow. Rat. (plac Strzelecki).

Wyjazd na Kolonję leczniczą w Rymanowie (sezon I.) nastąpi w sobotę dnia 23. czerwca o godzinie 23.45 z dworca głównego we Lwowie. Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie oznajmiło reskryptem z dnia 15. czerwca 1928 Nr. 0 1152/28, że zezwala na zwolnienie z tymże dniem dzieci szkół powszechnych i gimnazjów, przyjętych na powyższy sezon kolonji rymanowskiej. Zwolnienia udziela Dyrekcja szkół na podstawie przedłożonych im przez rodziców zawiadomień o przyjęciu na I. sezon kolonji.

Szkola powszechna dla dorosłych w zakresie 7 klas, prowadzona przez Koło Grunwaldzkie TSL. we Lwowie, ogłasza wpisy na rok szkolny 1928/29. Wpisywać się mogą wszyscy pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i zakończyć je egzaminem z 7-mej klasy publicznej szkoły powszechnej. Wpisywać się można codziennie w lokalu Koła przy ul. Sykstuskiej Nr. 52 II. p. w godzinach od 1—2 lub 6—7 wieczorem.

(—) Co wczoraj skradziono we Lwowie? Marcin Jastrząb, zam. ul. Kosynierska 1 doniósł wczoraj policji, że nieznanymi sprawcy skradli z jego mieszkania bieliznę i biżuterję wartości 1.600. — Ubiegłej nocy dokonano włamania do sklepu blawatnego Filipa Strangiego, ul. Kleparowska 10, gdzie skradziono towary blawatne wartości 10.000 zł. — Z mieszkania inż. Szekerlaga, zam. ul. Leona Sapichy 45, skradziono wczoraj bieliznę wartości 1.000 zł. — Na szkodę dra Stanisława Jasienieckiego, zam. ul. Sakramentek 16, skradziono dwa płaszcze z odznakami oficerskimi wartości 300 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Henryka Baumöhla, jako poszukiwanego za kradzież biżuterji na szkodę Oswalda Mandla, właśc. sklepu przy ul. Sykstuskiej, Aleksandra Dziutę, false Koryniewiczza za usiłowaną kradzież pierścionka złotego w sklepie jubilerskim Abrahama Boschwitzka przy ul. Sykstuskiej, Marję Trojanowską, jako podejrzaną o kradzież nakrycia stołowego w restauracji kolejowej na dworcu głównym, oraz Wład. Zatwarnickiego za kradzież dwu szynek i jednej kielbasy na szkodę Michała Drzewickiego, zam. Kętrzyńskiego 14.

Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16, rel. nr. 14—36 i ul. Sobieszczyany 1. 13, tel. nr. 60) przyjmuje na rok 1928/29 wpisy uczniów do szkoły powszechnej i do gimnazjum humanistycznego od 1. czerwca br. od godz. 13 do 14. Przy Zakładzie mieści się internat. — Kistru. 4414-10

Z kraju.

Rektorem Politechniki warszawskiej na rok 1928/29 wybrany został prof. chemii Dr. Wojciech Świętosławski, prorektorem prof. Ludwik Szperl.

Wojna mieszkaniowa w Warszawie. Zafargi na tle mieszkaniowym w Warszawie przybierają charakter masowy. W ostatnim tygodniu wpłynęło do warszawskiego sądu polubownego około 150 skarg o eksmisję mieszkaniową. Ponad 100 skarg pochodzi od właścicieli domów na przedmieściach stolicy.

Ze świata.

Wystawa współczesnej kultury w Bernie. Na podstawie rozporządzenia czeskosłowackiego ministerstwa komunikacji została przyznana osobom, udającym się do Berna na wystawę, zniżka około 50 proc. na wszystkich kolejach państwowych. — Bliższych informacji udziela każdy urząd ruchu P. K. P. Ugi te otrzymuje się do dnia 3. października rb. na podstawie imiennej karty jednorazowego wstępu na Wystawę. Karty można otrzymać we wszystkich konsulatach czechosłowackich.

Skandal podczas opery jazzbandowej. Podczas przedstawienia opery jazzbandowej „Jonny gra” w Monachjum doszło do skandalicznych zajść. „Hacken kreuzlerzy” strzelali podczas przedstawienia na żalankami, które zapalali na widowni, oraz obrzucali aktorów bombami cuchnącymi i odłamkami starego sera. Awantury trwały dłuższy czas. Dopiero policja wyprowadziła sprawców awantur z teatru. Przedstawienie doprowadzono do końca. Wychodząc z teatru publiczność Hackenkreuzlerzy napastowali, a nawet bili.

Spis cyganów w Czechosłowacji. Czechosłowackie władze wydały rozporządzenie przeprowadzenia w czasie do 30. września spisu koczujących cyganów

Ze sportu.

SIÓDMY DZIEŃ WYŚCIGÓW.

Lwów, 20. czerwca.

I. 700 zł. Gonitwa płaska dla koni pół krwi. Dyst. ok. 2100 m. Zapisane: The Flapper, Dragoman, Mon Ami, Septuna, Pieszczołka, Czekoladka.

Nasi faworyci: Czekoladka, Pieszczołka.
II. 1200 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelakich. Dyst. okr. 1400 m. Zapisane: Effendi, Wałacha, Ali II., Janeczka, Hammit, Porytek.

Nasi faworyci: Porytek, Janeczka.
III. 700 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia. Zapisane: Agamemnon, Damina, Irasatti, The Flapper, Monte Catini, Kochany Książę, Iwan II., Dąbier, Wieszczołka Pal.

Faworyci: Monte Catini, Agamemnon.
IV. 2000 zł. Nagroda Białocerkwi. Gonitwa płaska dla koni arabskich i wpisanych do działu I-go P. K. I. K. A. Dyst. ok. 2100 m. Zapisane: Halim, Hedzas, Fli-sak

Faworyci: Halim.
V. 700 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. ok. 2400 m. Zapisane: Czajka, Mamuszka, Al-lam, Dragoman, Agamemnon, Monte Catini, Amelja, Kochany Książę, Mufti.

Faworyci: Czajka, Mamuszka, Monte Catini.

VI. 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dyst. ok. 2200 m. Zapisane: Groza, Gemma, Bianka, Aurelja, Aida.
Faworyci: Bianka, Groza.

*
TURNIEJ TENNISOWY POGOŃ-CZARNI.

Miejski klubowo zawody tenisowe L. K. S. Pogoń - ILKS. Czarni odbędą się w dniach 23. i 24. czerwca br. na kortach ILKS. Czarni za rogalką stryjską. Początek zawodów w sobotę 23. bm. o godz. 15.30.

JUBILEUSZOWE ZAWODY TENNISOWE.
W ramach zawodów jubileuszowych z okazji 25-lecia klubu urzęduje sekcja tenisowa ILKS. Czarni w dniach 29. 30. VI., oraz I. VII. br. zawody tenisowe o wędrowną puchar „Wiek Nowego” dla gry pojedynczej pan i panów. Zgłoszenia i wpisywane po 5 zł od zawodnika przyjmuje sekretariat sekcji do dnia 25. bm., godz. 19-ta w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8, I. p.

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 143.

Dołącznik tygodniowy do Nr. 8536 z dnia 21 czerwca 1928.

Pod redakcją JEWINY PRZYBYLSKIEJ.

POGADANKA

Lwów, 20 czerwca.

Życie nie jest stąpaniem po różach... Sądzę, że na tę maksymę zgodzicie się wszystkie, Mile Panie? Nawet w pozornie najszcześniejszej egzystencji, wolnej od wszelkich katastrof, trosk i niepowodzeń, po bliższym wtajemniczeniu, możemy dostrzec niemało ostów i kolców, kłujących nieraz boleśniej niżby się to postronnemu obserwatorowi mogło wydawać.

W jakim stopniu takie drobne przykrości mogą komuś zatruwać życie, to już zależy od stopnia jego osobistej wrażliwości. Wiemy jednak dobrze, że zwłaszcza kobiety są nieraz na te małe szpilki mniej odporne niż na jakieś jedno poważne niepowodzenie.

Dlatego nie jest rzeczą błahą zastanowić się nad tem, jak możnaby tych drobnych a dotkliwych przykrości w życiu uniknąć, a przynajmniej ograniczyć ich liczbę.

Jest na to jedna niezawodna recepta, którą jednak zbyt mało zastosowuje się w praktyce. Receptą tą jest takt i dyskrecja.

Bo musimy niestety przyznać się między sobą, Mile Panie, że jakkolwiek mięka, delikatna ręka kobieca umie wiele ran kojąc i łagodzić, to jednak ta sama ręka kobieca także zadaje najwięcej tych drobnych, dotkliwych ukłuć, czy to z powodu nieopatrności i gadatliwości, czy to czasem z małostkowej złośliwości, od której niezawsze i nie wszystkie umiemy się uwolnić.

A przecież jeśli już nie w myśl szczytniejszych wskaźników etycznych, wyrażonych popularnie w zasadzie: nie czyni drugiemu, co tobie nie miło, to ze względu na siebie same powinnyśmy wyrobić w sobie powyżej wymienione cnoty. Bo niedyskrecja i nietakt, popełnione wobec drugich, wracają powrotną falą do nas samych i tylko zbiorowym wysiłkiem wszystkich razem i każdego z osobna można wyeliminować z życia codziennego te niepotrzebne przykrości.

W pierwszej linii powinno być zasadą naszego postępowania ściśle przestrzeganie powierzonej nam tajemnicy. Wydaje się to takim elementarnym przykazaniem moralnym, którego nawet nie powinno się wypowiadać — a przecież w praktyce tylko naprawdę bardzo niewiele osób umie przestrzegać tej reguły.

Tak trudno jest powstrzymać się

od zwierzenia jakiejś ciekawej historyjki komuś drugiemu, choćby pod najściślejszym sekretem. I tak sekret ten obiega wokół, staje się powszechną tajemnicą, nieraz z wielką szkodą osoby, która nam zwierzyła.

Jeśli zatem cenną jest zaleta dochowywania sekretu, to nie jest ona już sama przez się wystarczająca. Trzeba do niej dołączyć subtelne wyczucie tego, co w naszych słowach, czy postępkach może sprawić przykrość osobie drugiej.

Tutaj należy niedostłyszenie jakiegoś słowa, czy zdania, które wymknęły się komuś mimowoli, niezwrócenie uwagi na jakiś nieczysty gest czy postępek.

Takt i dyskrecja są temi miękkimi falami, które utrzymują harmonję w życiu towarzyskim i społecznym, nie dopuszczają do ostrych bolesnych tarć. Człowiek dyskretny wie, że nie tylko tych tajemnic nie powinien zdradzić, które mu zostały powierzone wprost, ale także i tych, o których dowiedział się pośrednio, czy to z ust osób trzecich, czy to nawet z własnej obserwacji.

Przy każdej takiej okazji należy się zastanowić, czy puszczenie w obieg danej wiadomości, nie przyniesie komuś szkody moralnej czy materialnej — a jeśli tak jest, to mówić nam nie wolno.

Niemniej osoba taktowna i dyskretna powinna być bardzo ostrożna z pytaniami. Bardzo często zdarza się, że nawet zupełnie niewinne pytanie, rzucone ot tak osobie, aby coś powiedzieć dla zaczęcia rozmowy, wprowadzają kogoś w zakłopotanie.

Sprecyzujemy to na przykładzie. Spotykamy, dajmy na to, pannę X, czy panią W., czy p. Z. I ot tak, bez żadnej złośliwej intencji zapytujemy: — A dokąd to pani — czy pan idzie? — lub: Co pani czy pan robi na tej ulicy? — W odpowiedzi na to, tak pozornie niewinne pytanie, osobnik żeński oblewa się rumieńcem — pan widocznie się miesza...

Spostrzegamy się po tych oznakach, że coś tam jest nie w porządku... Osoba złośliwa w takim razie zadaje dalsze, n'by niewinne pytania, aby pograżyć jeszcze bardziej swoją ofiarę, jakkolwiek nic jej do tego, co będąca w mowie pani, czy pan robić zamierzają.

Osoba niedyskretna i nietakto-

wna czyni mn'ej więcej to samo dla kiepskiego żartu.

A przecież w takich wypadkach dobre wychowanie nakazuje udać, że się nie spostrzeżga pomieszczenia, odwrócić rozmowę, aby osoba zażenowana mogła się opanować — a następnie nigdy do tego drobnego wypadku w rozmowie z nią nie wracać... i co najtrudniejsze dla wielu — nikomu innemu o tem nie wspominać.

Ale bywają wypadki, w których zdawałoby się nam mogło, że mamy prawo a może i obowiązek dopytywania się. Przypuśćmy, sąsiadka czy przyjaciółka podrażniona jakąś sceną z mężem, zwierza się nam, narzeka, a nawet prosi o radę, jak ma postąpić. Po pewnym czasie spotykamy się ponownie. Ona nie wraca do tego tematu... Lecz my uważamy sobie za obowiązek okazać jej swoje zainteresowanie i stawiamy pytanie. Spotyka nas uważny wyrok i niechętna lub wymijająca odpowiedź. Uważamy się za pokrzywdzone...

Z dziedzin mody.

Modna pani w kąpielni i na plaży

Lwów, 20 czerwca.

Czy mówić o ubraniu kąpielowym, gdy temperatura przypominająca listopad i nie pozwala uwierzyć, że to już koniec czerwca? Czy nie zakrawa to na szyderstwo?

Może... lecz obowiązek sprawozdawcy z zakresu mody nie pozwala opuścić tego tak dziś bardzo ważnego działu — zwłaszcza że bez względu na obecny stan pogody i termometru każda z pań wybierająca się na wy-



Eleganckie stroje kąpielowe. 1) Zakładnik wełniany w pasie, dzianina umiarkowana z parasolką. 2) Trykot malowany. 3) Trykot z skórnym pasem i płaszcz wzozysty. 4) Trykot w gnie.

wczasy letnie, musi przygotować także swoją torbę kąpielową... Plaża, czy to morska czy nadrzeczna wymaga dziś wiele co do części, choć mało na pozór co do rozmiarów stroju...

Wszystko to zawierać powinna torba kąpielowa, która sama dla siebie winna mieć wygląd estetyczny. Wykonana z barwnego lub wzorzystego frottée zawiera wszystko, co może urozumiemnić godziny spędzone w wodzie czy nad wodą, i co może upiększyć swoją właścicielkę.

A więc elegancki trykocik przede wszystkim. Najmodniejszy dziś jest trykot wełniany o wesołych barwach, szczególniejszą łaską cieszy się obecnie białe tło na którym porozrzucany fantazyjnie jest barwny deseń. Obok trykotów tkanych kolorowo występuje nowość: trykot malowany, specjalnym sposobem do użytku w wodzie.

Zamiłowanie do kompletu święci i w tej dziedzinie triumfy. Tak rozmaite w formie zakieciki kąpielowe, pla-



1) Płaszcz kąpielowy z wzorzystego frottée. 2) Trójdzielny komplet kąpielowy. 3) Czarna bielizna kąpielowa z białymi spodkami, doszytymi do karku.

by noga ładniej wyglądała, — sznury gumowych pereł zdobiją szyję — jednym słowem moda toalety kąpielowej jakkolwiek zredukowana do minimum, niemniej jest wciąż skomplikowana i obmyślana w każdym szczególe, podobnie jak toalety na wszystkie inne okazje.

Jest to zresztą szczególnie łatwo zrozumiałe, że przecież dzisiejsza toaleta zmierza do tego, aby pasy była jak najpiękniej rozbita — a gdzież nadarza się do tego szczęśliwsza okazja, jak na nowoczesnej plaży?

Zapewne jednak choćby najwięcej czasu poświęcało się niłym kąpielom wodnym, słonecznym i powietrznym nie można przecież przez dzień cały być w kostiumie kąpielowym, choćby go uzupełniał najwytworniejszy płaszcz czy zakieci.

Czasem przecie trzeba się ubrać. O ile pogoda i ciepło dopisuje, wybiera się na toaletę plażową możliwie lekkie sukienki. Gdy jednak nie mo-

żna liczyć na same słoneczne ciepłe dni, nie należy zapominać także o cieplejszych kostiumach i płaszczach, przyczem także obowiązuje przykazanie wytwornej prostoty.

Obok prostych form, ubranie na kąpielę porę — nawet na deszczową siłą powinno być utrzymane w tonach jasnych, wesołych.

Zerwano dziś z zasadą, że należy ubierać się koniecznie ciemno, jeśli niebo się zachmurzy. Przeciwnie, teraz na przekór aurze jaśnieje kobieta elegancją swego stroju. Jeśli ukarze się kolor czarny, to przecież nie jako do pod efekty barwne — do całych zaś płaszczy czy kostiumów czarnych dodaje się barwny motyw czy to haftowany czy w formie tak dziś ulubionych chusteczek apaszowskich, lub fantazyjnie wiązanych szalów.

W modzie, jak i w innych dziedzinach życia, widzimy tendencję do żywej, wesołej kolorowości.

Nina.

Z higieny i pielęgnowania urody.

Sugestia w kosmetyce i fizjologii.

Lwów, 20. czerwca.

Znaczenie sugestji w licznych dziedzinach nie ulega wątpliwości. Ma ona niezaprzeczone wielkie znaczenie lecznicze moralne i wychowawcze. Niemniejszy wpływ wywierać może sugestia także w zakresie kosmetyki. Zostało to stwierdzone niedawno na wielkim kawale urządzonej w Paryżu przez indyjskich szarlatanów, którzy umieli z wielkim tupetem narzucić Paryżankom wiarę, iż przynoszą im cudowny środek odmładzający.

Odmłodzenie jest tęsknotą dzisiejszej epoki. Zarówno kobieta 50-letnia pragnie wyglądać na 15-tówkę, jak i mężczyzna nie chce być już dzisiaj interesującym starszym panem, ale obiecującym młodzieńcem, bez względu na ilość przeżytych wiosen. To też indyjski instytut odmładzający miał olbrzymie powodzenie. Środkiem, którego używał dla swoich celów był cudowny owoc, którego — jak nauka miała stwierdzić — używają wszystkie znane z długowieczności zwierzęta i ptaki, słonie, papugi i in. Według twierdzenia cudotwórców udało się ten

cudowny owoc odpowiednio zakonserwować i przewieźć do Europy dla użytku ludzkiego.

Indyjski instytut młodości liczył pomiędzy swoimi klientami najpierwszorzędniejsze osobistości paryskiego świata, a mnóstwo pism dziękczynnych potwierdzało skuteczność cudownego środka. To też właściciel instytutu stał się w krótkim czasie bogaty jak prawdziwy maharadża indyjski.

Jednakowoż to niezwykle powodzenie wywołało zawiść miejscowej konkurencji, która postarała się o to, aby władze zbadały cudowny środek. Okazało się, że jest to niewinny środek przeczyszczający, nieposiadający żadnej specjalnej wartości. Władze zamierzały wytorzyć szarlatanom proces, ale nim to nastąpiło, zwiłali oni z widowni.

Co jednak jest przy tej całej historii najciekawsze, to że tak osoby, które poddały się owej odmładzającej kuracji, jak i ich otoczenie twierdziły stanowczo o cudownym działaniu owego indyjskiego środka. Dowodzi to

cudownej mocy sugestji, na której zresztą są oparte także wyniki leczenia homeopatycznego. Odebrać wiarę pacjentowi w skuteczność takiego środka, to znaczy uczynić go rzeczywiście bezwartościowym.

Temu także można przypisać fakt, że dzisiejsze kobiety istotnie wyglądają młodziej aniżeli ich matki i babki w tym samym wieku. Kobieta dzisiejsza wierzy w to, że jest młoda i dzięki temu rzeczywiście zachowuje tę młodość.

O niezaprzeczonej działaniu sugestji nawet na funkcje fizjologiczne organizmu pouczają najnowsze badania nad przemianami materji i składem krwi.

Jedną z najcenniejszych właściwości krwi jest to, że umie zawsze zachowywać swój właściwy skład, o ile naturalnie przemiana materji odbywa się normalnie. W ostatnich latach uczyniono wiele nowych odkryć co do tej właściwości krwi w kierunku utrzymania zawsze równomiernej ilości cukru, bez względu na ilość spożytych węglowodanów. Jest to, jak wiadomo — bardzo ważne dla zdrowia całego organizmu.

Tę zdolność zawdzięcza krew dwóm hormonom: insulinie, która obniża zbyt wysoki procent cukru w krwi i glikeminie, która wpływa na powiększenie niedostatecznej ilości tego składnika. W normalnym organizmie oba te hormony regulują zawartość cukru w krwi. Przy spożyciu zbyt wielkiej ilości cukru przechodzi on wprawdzie w krew, ale jest to tylko przelotne, bo natychmiast gruczoł ślinowy brzuszny wydziela tyle insuliny, ile potrzeba, aby wydzielić niepotrzebny cukier. U chorych na cukrzycę albo gruczoł ślinowy dostarcza za mało insuliny, albo też wątroba wydziela za wiele glikeminy, wskutek tego w krwi gromadzi się zbyt wielka ilość cukru, co z czasem może doprowadzić do zatrucia organizmu.

Jak do tego procesu odnosi się sugestia poddana w najsilniejszej formie, tj. w hipnozie?

Najnowsze badania i doświadczenia stwierdziły, że krew da się również zahypnotyzować. Podano zdrowemu człowiekowi szklanke wody silnie ocukrzony i zasugerowano mu, że jest to czysta woda. Medjum miało w ustach smak czystej wody, jednakowoż zbadanie krwi okazało, że krew nie uwiaryła hipnotyzatorowi, bo procent cukru momentalnie się powiększył.

Inaczej jednak reaguje chory organizm. Powtórzono podobną próbę z chorym na cukrzycę. Wiadomo, że chorym na tę chorobę robi się iniekcje z insuliny, co spowoduje natychmiastowe obniżenie się procentu cukru w krwi. Przy doświadczeniu zastrzyknięto choremu insulinę, sugestjo nując mu równocześnie, że była to iniekcja z czystej wody. I krew temu uwiaryła. Mimo zastrzyknięcia insuliny bowiem, procent cukru w krwi nie obniżył się, co dowodzi, że krew chorego jest bardziej podatna sugestji aniżeli krew człowieka zdrowego.

W każdym razie przykład ten jest charakterystycznym przyczynkiem do wartości sugestji. Jest ona zatem potężnym czynnikiem dla naszego zdrowia fizycznego i moralnego, dla utrzymania piękności i młodości tak ciała jak i ducha. Nie powinniśmy o tem zapominać, ale poddawać tak sobie samym, jak i naszemu otoczeniu same zbawienne, dodatnie sugestje, unikając wszystkiego, co by przeciwny skutek na nasze życie duchowe i fizyczne wyrzucić mogło.

Aika

Biała sukienka na plażę z jedwabiu lub wełny. — Chiński parasolik.

szcze a capes wykonane z frottée, mają ten sam deseń, co trykot.

To scharmonizowanie trykotu z okryciem daje bardzo wyrafinowane i wytworne efekty.

A wprowadzone świeżo krótkie sukienki kąpielowe cieszą się wielkim wzięciem. Pozostawiają one odkryte smukłe nogi — cel, który każda modnej sportmence zrezygnować z długiego i szerokiego płaszcza, mimo jego niezaprzeczonej zalet.

Bo dzisiaj ważniejszymi stały się kąpiele powietrzne i słoneczne na wybrzeżu aniżeli sama kąpiel w wodzie a nawet sport pływacki.

Do tego warunku też przystosowuje się strój kąpielowy. Więcej uwagi zatem poświęca się ubraniu na plażę niż do wody. Barwne parasoliki, fantazyjne w formie pozwalają uchronić się od zbyt natęczywych ataków promieni słonecznych. Nadto szykowne czapeczki spełniają losamo zadanie. Gumowe buciki otaczały obcasik, a-

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYCI RADJOWYCH.

Środa, 20. czerwca 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Odczyt p. t. „Praca nad psychologią zwierząt naszych a szkola”. 17.45 Program młodzieży. Transm. z Krakowa. 18.15 Koncert w wykonaniu orkiestry. W programie muzyka rosyjska. 20.30 Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. Wykonawcy: R. Benzelowa (fort.), L. Kmitowa (skrzypce), Ignacy Dygas (śpiew). 22.00 Komunikaty.

Poznań (344) 20.15 Koncert. Program ułożony wedle życzeń radio abonentów. 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice (422) 20.30 Koncert pośw. utworom Paderewskiego. (Transm. z Warszawy.)

Wilno (435) 17.45 Odczyt p. t. „Opieka społeczna nad matką i dzieckiem”. 18.15 Muzyka lekka. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Kraków (566) 17.45 Audycja dla młodzieży. „Z pierwszej księgi dżungli” Kiplinga. 20.30 Koncert z Warszawy.

Wrocław (322) Recital fortepianowy Bronisława Poźniaka. (Bach Chopin).

Praga (349) 18.55 „Wesele Figara” opera Mozarta. (Transmisja z Teatru Narodowego). 22.20 Transmisja z Wystawy w Bernie.

Lipsk (366) 20.45 Koncert solistów. Wykonawcy: R. Harabrigk (sopran kolor), Michał Zadora (fort.), Leon Schwarz (skrz.). 22.15 Muzyka lekka.

Tuluza (391) 20.30 „Lakme” opera Delibes’a.

Frankfurt (428) 19.30 „Trubadur” opera Verdiego. (Transmisja z opery frankfurckiej.)

Rzym (448) 21.10 Koncert poświęcony utworom Debussy’ego.

Langenberg (468) 20.15 „Der fliegende Geheimrat” groteska K. Goetza. 22.30 Muzyka lekka.

Berlin (484) 20.30 Pieśni różnych narodów 21.00 Muzyka kameralna w wykonaniu kwartetu smyczkowego.

Wiedeń (517) 20.30 Wieczór muzyki kameralnej.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 18. czerwca.

Na Gieldzie większe obroty w życie oraz w jęczmieniu i owsie. Poza tem sporadyczne transakcje w grochu zielonym. Pszenica i żyto niżkuje w cenie. Kukurudza, hreczka, łubin i mąka potaniały. Tendencja naogół niżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica kraj dworska ex 1927 750—700 gr. 54.25—55.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 52.50—53.50, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 46.00—47.00, Jęczmień małopolski brow. 670 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopolski przemiałowy 610 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopolski pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 45.25—46.25, Kukurudza rumuńska 41.75—42.25, Ziemiaki przemysłowe 00.00—00.00, Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch 1/2 Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00, Siano prasowane 5.00—5.25, Hreczka 48.00—50.00, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 21.00—22.00, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 49 proc. 90.00—91.00, Mąka pszenna 50 proc. 80.00—81.00, Mąka żytnia 65 proc. 73.00—74.00, Grysik kukurudziany 87.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.25—31.25, Otręby pszenne netto bez worka 27.00—28.00, Kasza breczana 50 proc. calówek 50.00, połówek 91.00—93.00, Kasza jagl. 86.00—88.00, Kasza jęczmienna 66.00—68.00, Pęczak 64.00—66.00, Proso krajowe 49.00—50.00, Makuchy Infane 40.00—50.00, Konieczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 115.00—1125.00, Mak siwy 92.00—102.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.55—1.60, Częstocho-wianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki nazywane dobre za sztukę 1.25—1.30.

GIEŁDA WAGNARSKA.

Warszawa, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 138, Bank Handlowy 117, Bank Polski 184, Bank Zw. Spół. Zarob. 85 1/2, Spiess 165, Chodorów 174, Firley 64.50, Wysoka 195, Węgiel 100, Nobel 32 1/2, Modrzejów 47 1/4, Norblin 249, Ostrowiec 120, Pocisk 10.00, Budzki 48 1/4, Starachowice 58 1/2.

Warszawa, 19. czerwca. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka)

80, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 r. 62, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94.

Warszawa, 19. czerwca. (Tel. G. P.) Dolar 8.87, Holandia 358.68, Londyn 43.40 3/4, N. Jork 8.88, Paryż 34.96, Praga 26.35, Szwajcaria 171.45, Wiedeń 125.13, Włochy 46.76.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 19. czerwca. (Tel. G. P.) To-han 14, Firley 64.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 19. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.38 1/2, Londyn 25.31 3/8, N. Jork 5.18.67, Belgja 72.45, Włochy 27.27, Hiszpanja 85.60, Holandia 209.20, Berlin 123.95, Wiedeń 73, Sztokholm 139.22 1/2, Oslo 138.97 1/2, Kopenhaga 139.12 1/2, Sofja 3.74 1/2, Praga 15.38, Warszawa 58.17 1/2, Budapeszt 90.44 1/2, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.65 5/8, Bukareszt 3.17 1/2, Helsingfors 13.08 1/2, Buenos Aires 221 3/8.

GIEŁDA WIENIEŃSKA.

Wiedeń 19. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.04, Belgrad 12.48 3/4, Berlin 169.47, Bruksela 99.08, Budapeszt 123.69, Bukareszt 4.34, Kopenhaga 190.20, Londyn 34.61 3/4, Madryt 117.10, Medjoian 37.30, N. Jork 70.905, Oslo 189.95, Paryż 27.86 1/2, Praga 21.50, Sofja 510.65, Sztokholm 190.35, Warszawa 79.79, Zurych 136.70, Amerykańskie 706.50, Niemieckie 169.20, Włoskie 37.32, Węgierskie 123.61, Szwajcarskie 136.45, Angielskie 34.56, Szwedzkie 20.07 3/4, Renta ma-iowa 0.70, Renta lutowa 0.705.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 19. czerwca.

Tendencja chwiejna. Kursa utrzyma-ne. Obrót średni.

WALUTY: Dolar amerykański 8.80.00—8.89.50, dolar kanadyjski 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.50—0.26.75 i szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.33—0.05.66, franki francuski 0.34.80—0.35.10, franki szwajcarski 1.71.65—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwień-ce sow. za jeden 25.00—25.40.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.75.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

SREBRNO: Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.48.00—3.55.00, flor. austr. 1.74—1.78, ruble rosyjskie 2.90—3.00, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

OGŁOSZENIA.

KORRESPONDENCA.

12 groszy za wyraz.

SEWERYN PRZYBYLSKI (autor noweli E 29) ma list w Administracji. 5269

NAUKA I WYCHOWANIE.

10 groszy za wyraz.

ZAKŁAD Naukowy Z. Olzowskiego, Kurkowa 38. Tel. 31-14 przyjmuje wpisy do 1) rocznej szkoły przysposobienia kupieckiego, na 3) I. i II. rok żeńskich 2-letnich kursów handl.-gospod., na 3) kursy handlowe roczne i 5-miesięczne. Informacje i wpisy od 25. czerwca do 2. lipca w godz. 10-12 i 4-6-jej. Nauka pisanja na maszynach odbywa się również w czasie wakacyjnym. Wystawę prac działu bielizniarstwa urocznicie tutaj. Zakład oglądać można od 28. czerwca do 1. lipca w godz. 9-12 i 4-7-jej. 5215-2

INSTITUT SUPERIEUR TECHNIQUE ET COLONIAL.

Rozp. 15. paźdź. wydz. inż. (2 i 3-let.). Mech. elektr. chem. samoch. przemysł. commere. kolonialny, równ. przygtw. w 1 roku, przyjm. i dogod. war-ki zyc. progr. 5 la Quai d'Americoour, Liège, (Bel-gja). 5248

AKADEMIK poszukuje posady guwernara przez wakacje lub cały rok — (muzykalny) pod „Guwerner”. 5225-2

KĄDZY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie), uczcie się więc listowni polskiej pisowni. Kursy buchaltteryjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Żadanie prospektów 5043-14

NIEMIEC, uczeń 6 kl. gimn. poszukuje na czas wakacji miejsca konopetytora języka niemieckiego na wsi w zamian za konwersacje polską. Zgłoszenia pod Śląsk, do Administracji. 5262-2

MIESZKANIA, KALERY.

10 groszy za wyraz.

POTRZEBUJE 2—3 pokoje z kuchnią za rocznym czynszem z góry. Wiadomość: Asnyka 11., I. piętro. 5241

POKÓJ meblowany, duży, jasny dla pa-nów do wynajęcia. Wiadomość: Szepety-ckich 1, sklep Matykwicz. 5255

POKÓJ, nyzza, słoneczna, frontowa, pięknie urządzone, czysta, osobne wejście nie-krepujące dla wytwornej zamężnej oso-by. Friedrichów 8, drzwi 8. 5268

ODNAMIĘ na lato pokój z kuchnią, 150 zł. pod lasem, kolej poczta w miejscu, oko-lica podgórska, rzeka Prut. Mikołaj De-miańczuk. Łanczyn. 5268-2

2 POKOJE na biuro w centrum poszuki-wane w parterze lub pierwsze piętro. — Wiadomość: telef. 10-36. 5264-2

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

NADGRODNIK fachowo wykształcony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, prowadzenie szkółek jarzyn i kwiatów, również posiadający wielką praktykę w gospodarstwie, lat 46, żonaty, poszukuje posady od 1. lipca. Odpisy świadectw na zażądanie. Zgłoszenia przyjmuje admin. „Gazety Porannej” „Nadogrodnik”. 5216-2

DOBRA kucharka poszukuje posady od za-raz. Zgłoszenia do „Gazety Porannej” Dla Kucharki. 5270

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN „Petrol”. Uwaga: oryginalny, książkowy, krótki sprzedam okazjynie. Kopernika 26. Skleniarzki. 5240-3

SADZONKI różnych kwiatów letnich 10 sztuk od 20 gr. Sprzedaje rano Piaskowa 1. 11a. 5247-3

WILŁĘ piętrowa, murowana, o 12 wol-nych ubikacjach, elektryka, garażem, du-żym sadem w Brzuchowicach okazjynie sprzedam: kamioniec z wkładem 5.000 i 8.000 dolarów kupi Biuro Wypł-wioza, Lwów, Sapiehy 9. 5251-2

Najtaniej przerabia

kicdry, materace w jednym dniu
H. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4
Telefon Nr. 51-11.



RAKIETY TENNISOWE naprawa angielskim aparatem „Welaey” począwszy od 12 zł. za naciąg 60 gr. za strunę.
J. MIKOSIŃSKI
Z baw i - Papiery.
Lwów, Krz wa 25.
(obok Akademickiej)
Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tenisowe.

ZBIORY marek pocztowych kupuję. Wy-bory wysłam na prowincję. Filatelista, Lwów, Kościuszki 1. 5237-3

BOESENDORFERA FORTEPIAN w naj-lepszym stanie okazjynie sprzeda „Mo-nuszko” Zimorowicza 10. 5180-2

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „Snort”, plac Halicki 3. 5062-7

bielizna francuska, damskie, męskie i dzie-cinne „Snort”, plac Halicki 3. 5062-7

WYKWINTNA bielizna dla Pań i dzieci „Snort”, plac Halicki 3. 5062-7

KAPIELOWE piaszozę, czepki, trykoty, ręczniki, pantofle „Sport”, plac Halicki 3. 5062-7

WILCZURY rasowe dwumiesięczne, psiki po 80 zł., suczki po 20 zł. sprzedaje za zaliczką kolejowa zarząd dóbr Jezupol. 5257

SAMOOCHOD prywatny, mało używany Fiat 503, okazjynie do sprzedania. Wiadomość telef. 10.36. 5244-2

TERMOMETRY lekarskie po 2.50 zł. oraz wszelkie artykuły opieczne najtaniej po-leca firma SCHWARZ, Lwów, Sobieskie-go 2 (róg pl. Marjackiego). 4538-10

ROZNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

UBEZPIECZENIA życiowe premja, trzy, sześć, dziesięć, do trzydziestu złotych miesięcznie, przeprowadza bez oględzin lekarskich Agencja Pocztowej Kasy Oszczędnosci Lwów, Podleskiego 7. Należy podać datę urodzenia, wysokość premji. 5215

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę zwol-nienia z wojska, wydaną przez PKU. Lwów, miasto. Włczyński Ludwik. 5242

BENZION WILF, ur. w r. 1883 w Bory-sławiu unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Stryj. 5228-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-ekowa Karola Brzezińskiego 1901, Tlu-steńskie, syn Ignacego, wydaną przez P. K. U. Czortków. 5119

ZAKOPANE willa „Wiktorja” na drodze do sanator. nancz. poleca pokoje z ca-łem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskowa, wydaną przez P. K. U. Rawu Rucka na nazwisko Hryś Szkoropail 1906 rocz. 5258-3

Firm. 694/28. B. II. 143. Do ts. rejestru handlowego Oddział B. grzy firmie „Deli-ne” Przemysł Leśny — Spółka akcyjna wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19. maja 1928. Zmianiono brzmienie §. 5 statutu w ten sposób, że siedziba spółki jest mia-sto Lwów, oraz §. 6 statutu w ten sposób, że ogłoszenia spółki wymagane przez us-tawę, oraz statut uskutecznią Rada Za-wiadowcza w „Monitorze Polskim”, oraz przynajmniej w jednym z lwowskich pism codziennych wedle wyboru Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w „Gazecie Porannej” we Lwowie. Notuje się przeniesienie sie-dziby firmy z Krakowa do Lwowa z tem, że wykreślenie nastąpi po zawiadomieniu tut. sądu o prawomocnym wpisie w reje-strze handlowym we Lwowie. 5260

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, 18. maja 1928.

Zakład Wychowawczo-Naukowy Olgi z Filippich ŻYCHOWICZOWEJ WE LWOWIE
ul. Zyblikiewicza 1. 8
i ul. Kopernika 1. 38.
obejmuje Szkołę powszechną, Liceum i Gimnazjum Humanistyczne z pełnymi prawami szkół państwowych.
Oba języki nowożytny, język francuski i język niemiecki są udzielane od klasy I-jej
Kancelarja przy ul. Zyblikiewicza 1. i przy ul. Kopernika 1. 38. otwarta codziennie z wyjątkiem nie. zieli od godz. 4-jej do 5-jej. Egzaminy wstępne w d iach: 25-go, 26-ego i 27-go czerwca b. r.

Sprzedaj na dogodnie spłaty!
Maszyny do szycia,
Gramofony
Rowery
Wórniki mechaniczne
i części składowe tychże.
Przybory do krawiectwa i robót ręcznych
Własny warsztat napraw
Aleksander Malmon
LWÓW, UL. WAŁOWA 11a.

MIKOŁAJ MOSTYJOWICZ undecimania książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Strój, r. 1908. 5288-2

PANA ZŁODZIEJA, który dnia 13. bm. w pociągu między Aluną a Żurawicą skradł mi portfel z gotówką i ważnymi dokumentami, na pozwolenie na wyjazd do Francji i Argentyny, proszę, by gotówkę zatrzymał, a dokumenty pod adresem Karol Kulpia, Grodzisko Górne poczta Grodzisko łaskawie zwrócił. 5282

Specjalista chor. wener., skor. i kosmet. **DR. HENRYK SPUND-FISCHER** b. długoletni lekarz (asyst.) klinik Dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu, wrócił z zagr. i ord. od 9-1, 3-7. Pl. Marjański 10/II p., II. wejście ul. Sobieskiego 2. Tel. 51-68. Poczta ul. Sienkiewicza. 4997-6

na wyład!
Kapielowe prąszo od Zł. 20-
str. je kapielowe od Zł. 3-
i czepek od Zł. 2-
Bere y damska e i dziecinne.
Szlafroki i pyjam/ d. mskie i dziecenne,
Ubranka zabawowe sukienki dziecinne po zł. 3-
Wykwintna bielizna dla Pań i dzieci po cenach fabrycznych.
„TETRA” higieniczne wyprawy dla niemowląt po cenach oryg. fabrycznych do nabycia we firmie **„TRYKOT”** Lwów, Halicka 21. tel. 21-88.

NA PIERWSZYM MIEJSCU lwowskich lepszych realności są do umieszczenia znaczniejsze kwoty na 12% na 3 lata. Wiadomości: adwokat Sahajwa, Kapernańska 32. 5267

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie gorzkie ziola z kogutkiem” Regestr. Min. zdrowia Nr. 400 leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materii i pobudzają apetyt.
SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE.
Fabryka chem.-farm. **A. GASECKI I SYN** w Warszawie.
Skład fabryczny na Malopolskiej: **LWÓW, Sobieskiego 15 (boczna Halickiej).**

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, ul. Gródecka 2 b. Tel. 25 76
Krajowa Wytwórnia instrumentów muzycznych poleca pie wso ędne instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach p zys ępnym na warunkach d godny h. Przyjmuje naprawy i przeróbki. Zawodowi muzy y o rzymu a oru t

K. pucie wprost we fabryce!
Za Zł. 5 tygod. „FAMETA”
Spółka z ogr. p r Lwów, KRASICKICH 18 a.

Dr. **ANNA KOGUTOWA** ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych i kosmetyce lekarskiej od godz. 3-5. ul. Friedrichów 8.

PIJĄCY WODĘ VICHY
ŻĄDAJCIE ZAWSZE
VICHY CÉLESTINS
z marką Vichy-Etat
woda bezwzględnie naturalna
czerpana w Vichy pod kontrolą Rządu Francuskiego
WYSTRZEGAJCIE SIĘ
wód przygotowanych sztucznie miazujących się nieprawie **VICHY**

PROSZĘ OD BOGU GŁOWY DLA DOROŚLYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Inserujecie
w GAZETIE
PORANNEJ

Obuwie płócienne, sandały,
we wielkim wyborze poleca **KATOLICKI MAGAZYN** pod firmą **„JOT-ES”** Lwów, plac Kapitulny 1. 2. i. p.

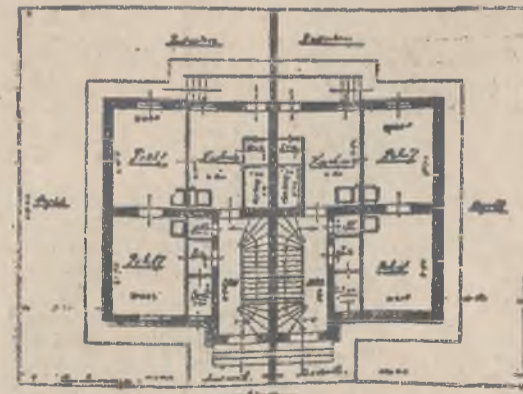
Niniejszem zawiadamiamy, że powierzyliśmy **Generalne Zastępstwo** wyłącznej sprzedaży naszego **pokoštu czysto-łnianego** Firmie: **Towarzystwo Przemysł. Handlowe „LETROFRANK” Ska z ogr. odp.** w Krakowie, Rynek Gł. 33. — Tel. 2617.
na województwa: Górnośląskie, Krakowskie, Lwowskie i Stanisławowskie i prosimy o łaskawe zwracanie się w sprawie kupna do wyżej wymienionego Towarzystwa.
Z poważaniem **OLEJARNIA SZAMOTUŁY S. A.**
Niniejszem zawiadamiamy Sz. Odbiorców, że z dniem dzisiejszym objęliśmy wyłączne **Generalne Zastępstwo** sprzedaży **pokoštu czysto-łnianego** pierwszej jakości **Firmy: OLEJARNIA SZAMOTUŁY S. A.** i prosimy o łaskawe zwracanie się do nas w sprawie dostawy po cenach nader konkurencyjnych i przystępnych warunkach płatności. **Tow. Przemysł. Handlowe „Letrofrank” Ska z o. o.** Kraków, Rynek Gł. 33. — Tel. 2617.
W związku z objęciem **Generalnego Zastępstwa** sprzedaży **pokoštu czysto-łnianego** Firmy **Olejarnia Szamotuły S. A.** na województwa: Górnośląskie, Krakowskie, Lwowskie i Stanisławowskie **poszukujemy** w poszczególnych miastach wymienionych województw **poważnych Subzastępców** na własny rachunek za udzieleniem odpowiednich gwarancji. **Blizsze szczegóły** pisemnie lub osobiście u niżej podpisanej Firmy: **Towarzystwo Przemysł.-Handlowe „Letrofrank” Ska oo.** Kraków, Rynek Gł. 33. Tel. 26-17.
UWAGA: Pokošt czysto-łniany gwarantowany z Olejarni Szamotuły S. A. poleca hurtownie i na bezczł po cenach konkurencyjnych i dogodnych warunkach spłaty solidnym odbiorcom. **Generalny Zastępca** Olejarni Szamotuły S. A. na Województwa: Górnośląskie, Krakowskie, Lwowskie i Stanisławowskie **TOW. PRZEMYSŁ.-HANDLOWE „LETROFRANK” Ska z o. o.** Kraków, Rynek Gł. 33. — Tel. 2617.

„Własny Dach”

Spółka budowlana z ogr. odpowiedzialnością.
LWÓW, ULICA LEGJONÓW 1,
W BIURZE „GENERALNEJ EKSPEDYCCJI OGŁOSZEŃ”



Za 5 dolarów Amer. miesięcznie na poczet kosztów budowy, może każdy nabyć do własny piętrowy, mieszczący w parterze i na piętrze po 2 pokoje, kuchnię, przedpokój, spiżarnię, łazienkę, klozet, piwnicę i strych oraz ogródek przed domem i podwórze z siatkowym ogrodzeniem.
Nabywca więc takiego domu posiadać będzie w jednym budynku dwa mieszkania, z których jedno prawie o nać może. Cena nabycia domu uiszczac będzie czynszem w wykości oznazonej w prospekcie, zawierającym dokładne szczegóły



Blizszych informacji udziela kancelarja Spółki **WŁASNY DACH** we Lwowie, ul. Legionów 1, I. piętro w Biurze „Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń” w godzinach popołudniowych pomiędzy 4-tą (16) a 7-mą (19) do dnia 15. lipca 1928 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykle za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadrukowane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronce 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronka, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencyjne 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszeniu w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty). **PRENUMERATA** miesięczna Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 5.36 Bez dostawy zł. 4.80 Za granicą zł. 7.90